

Zarząd Budowy Zaplecza Technicznego Budostalu-4, a dokładniej — kierownictwo zespołu 3, rozpoczęło budowę osiedla domków jednorodzinnych na południowym stoku wzgórza w Gołogogu. W pierwszym etapie budowy, to jest w roku bieżącym, planowana jest budowa jedenaśtu domków. W kolejnych fazach — pozostałych 31 domków jednorodzinnych typu 1 DIK oraz 3 DIK.

Zespół 3 ZBZT przygotował „miasteczko socjalne” dla załogi, rozpoczynając w początkach marca wykopy pod pierwszy domek nr 11 — najwyższy posadowiony w stosunku do pozostałych. Zwozi się materiały budowlane, elementy prefabrykowane stropów DZ, pracuje sprzęt ciężki — na budowie zatrudnionych jest pierwszych 10 robotników, cieśli i betoniarzy, którzy dekskują i betonują fundamenty domków.

Domki typu 1 DIK o powierzchni zabudowy ok. 130 m kw zwrócone frontową elewacją na południe, obok obszernego pokoju stołowego (gościńnego) o pow. do 28 m kw, trzech pokoi sypialnych, kuchni, łazienki, suszarni bielizny, tarasu przed budynkiem posiadają pod jednym dachem — garaż na samochód. Zabuduje się tytową stolarkę okienną i drzwiową, zewnętrzne linki wykonane zostaną z (CIĄG DALSZY NA STR. 2)

huty katowice

I Konferencja Partyjna Komitetu Budowy

SILNA — JEDNOLITA

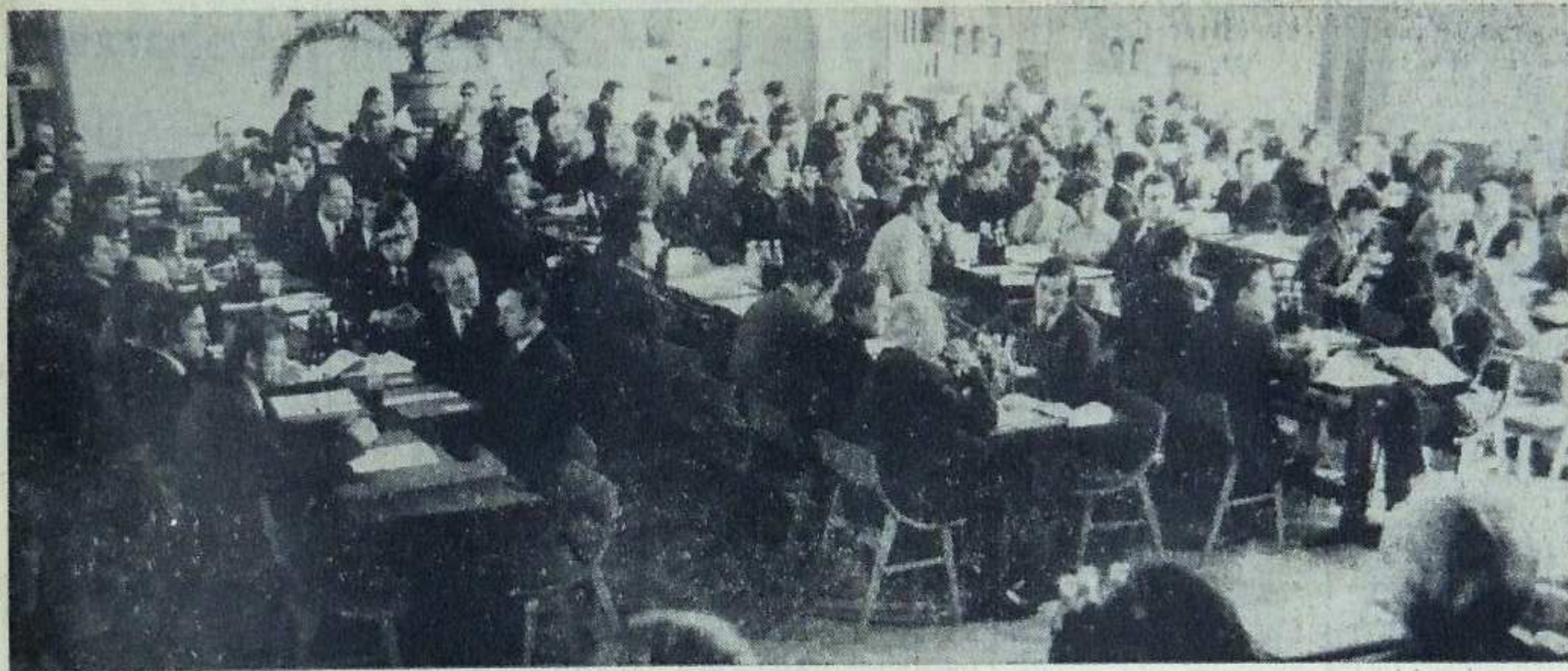
W dniu 27 marca br. obradowała I Konferencja Partyjna Komitetu PZPR Budowy. Konferencja ta — to wynik realizacji Uchwały Biura Politycznego KC PZPR z 3 stycznia 1975 roku w sprawie utworzenia jednolitej organizacji partyjnej na budowie Huty Katowice.

W obradach konferencji uczestniczyli: sekretarz KW PZPR w Katowicach Stanisław Cieślak, I sekretarz KP PZPR w Będzinie Jerzy Wilk, I sekretarz KM PZPR w Dąbrowie Górniczej Józef Popczyk, zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KW Waldemar Kowalski, oraz aktywni partyjno-gospodarczy placu budowy.

Obrady konferencji, co potwierdził delegaci, przebiega-

ją w okresie szczególnie doniosłym dla rozwoju socjalistycznego budownictwa, dla rozwoju budowy potężnej inwestycji. XVI Plenum KC PZPR podjęło bardzo istotną problematykę ideowo-polityczną i organizacyjną uformowania partii. W aspekcie tej problematyki powołanie Komitetu PZPR Budowy Huty Katowice, scalającego działalność organizacji partyjnych na placu budowy, jest wydarzeniem doniosłym o dużym znaczeniu politycznym.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)



ZMS w randze zarządu powiatowego

26 marca w Domu Organizacji Społecznych odbyło się plenarne posiedzenie ZB ZMS, w którym uczestniczył przewodniczący ZW ZMS — Robert Moko. Ponieważ w ostatnim okresie nastąpił dynamiczny rozwój organizacji (liczy ona już ponad 3500 członków) decyzją Prezydium ZG ZMS Zarząd Budowy ZMS podniesiony został do rangi zarządu powiatowego.

Na plenum powołano nową władzę organizacji. Przewodniczącym ZB ZMS został Jerzy Walaziński dotychczasowy kierownik Wydziału Społeczno-Zawodowego ZW ZMS w Katowicach, wiceprzewodniczącym do spraw organizacyjnych i równocześnie I zastępcą przewodniczącego — Maciej Cieplinski. Funkcję wiceprzewodniczącego do spraw patronatu powierzono Stanisławowi Wleczorkowi, 2ZS wiceprzewodniczącym do spraw społeczno-zawodowych, nauki i kwalifikacji — Krzysztofowi Śnarskiemu.

W skład Prezydium ZB ZMS weszli: Tadeusz Lipiński — B-4, Jacek Wrzesień — Huta Katowice, Gabriela Witas — Transbud-2, Piotr Opala — PEMPC, Tytus Zurek — ZETIU.

PRZYJAŹŃ

mocna

JAK STAL

Na placu budowy Huty Katowice gościliśmy ambasadora ZSRR w Polsce Stanisława Pilotowicza, który w towarzystwie zastępcy członka Biura Politycznego, I sekretarza KW PZPR w Katowicach Zdzisława Grudnia zwiędził podstawowe wydziały huty oraz spotkał się z aktywnymi partyjno-gospodarczymi placu budowy. Obecny był również sekretarz KW PZPR Zdzisław Legomski.



Wizyta radzieckiego gościa zbiegła się z trzecią rocznicą podpisania w Warszawie polsko-radzieckiej umowy o współpracy gospodarczej i technicznej przy budowie największej inwestycji polskiej metalurgii żelaza i stali.

W czasie zwiedzania wydziału wielkich pieców, stalowni i walcowni informacji o przebiegu prac na budowie huty udzielał członek Egzekutywy KW PZPR, wiceminister przemysłu ciężkiego, dyrektor Zjednoczenia Hutnictwa Żelaza i Stali Józef Błaszczak oraz wiceminister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych, pełnomocnik do spraw budowy Huty Katowice Henryk Vogt.

Następnie w gmachu dyrekcji Huty Katowice w budowie odbyło się robocze spotkanie, w którym uczestniczyli: członek Egzekutywy KW, I sekretarz KM PZPR w Sosnowcu Stanisław Gurgul, I sekretarz KP PZPR w Będzinie Jerzy Wilk, I sekretarz KM PZPR w Dąbrowie Górniczej Józef Popczyk, aktywni partyjni Zagłębia oraz aktywni partyjno-gospodarczy budowy.

W trakcie tego spotkania podkreślono wielki wkład specjalistów radzieckiego przemysłu do procesu przygotowania i realizacji budowy, sprawnej dostawy urządzeń. Szczególnie ciepło odnotowano pomoc radzieckich przyjaciół w szkoleniu przyszłej załogi Huty Katowice.

Dyrektor Huty Katowice w budowie Zbigniew Szalajda serdecznie podziękował radzieckim towarzyszom za okazaną pomoc przy wznoszeniu giganta polskiej metalurgii oraz przekazał na ręce Stanisława Pilotowicza gorące pozdrowienia dla honorowego członka załogi Huty Katowice, sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa.

Ambasador Stanisław Pilotowicz podkreślił, że specjaliści radzieccy w dalszym ciągu będą organizować wzorowo współpracę z polskimi towarzyszami. Wyraził uznanie dla budowniczych za ogromne tempo prac jakie rozwinięto przy budowie oraz przekazał pozdrowienia dla wszystkich tych, którzy swoim trudem wnoszą wielką inwestycję Polski Ludowej, życząc im dalszych sukcesów w pracy.

WOKÓŁ BUDOWY • WOKÓŁ BUDOWY • WOKÓŁ BUDOWY

Klub korespondentów «GŁOSU»

Kto to jest stażysta?

ODPOWIEDZIEĆ na pytanie: kto to jest (lub co to jest?) stażysta - niezmiernie trudno. Kiedy przychodzi na budowę, trudność podwójna. Niby inżynier, a do pracy zabiera się jak kot do marchewki.

da tu i tam, pyta, podgląda, a w duchu myśli: jakby to wszystko zmienić, poprawić, przewrócić do góry nogami. Niedoświadczony stażysta szybko zostaje rozszyfrowany...

zyska sobie sympati, szacunku i autorytetu na gronie ludzi podległych szefowi. Wiadomo: rasowy stażysta nie nie mówi, tylko słucha. A na takich to my się znamy - mawiają starzy rutyniarze.

Zainteresowanie młodego człowieka sposobnością się do ostrej pracy jest szerokie, żeby nie powiedzieć rozległe. I organizacja i wydajność pracy i plac budowy i hala maszyn...

Z nastaniem wiosny...

Budowniczo Huty Katowice przez okrągły rok korzystają z dań regeneracyjnych bezpłatnie. Dania te z odpowiednią wkładką mięsna bywają różne: lepsze i gorsze, smaczniejsze lub mniej smaczne...

Inaczej ma się sprawa w przypadku, gdy podejmującego pierwszy raz pracę ustawi się od razu na ustalonym, w miarę odpowiedzialnym stanowisku (np. mistrza), pod czujnym okiem zwierzchnika.

Jest to niejako nauka pływania, przez wrzucenie na głęboką wodę. I chyba służąca, bo o życie stażysty martwić się nie trzeba - stażysta się nie utopi. Chyba że z rozpaczy, ale to już inny temat.

Piszę o tym, gdyż spotkałem się z uwagami konsumentów na ten temat a moje słowne wyjaśnienia różnie zostały przyjęte. Nasi gastronomicy pracują w trudnych warunkach - ocenić to musimy obiektywnie.

byłoby obiedne bufety na kółkach, docierające do najsłabszych punktów budowy, szczególnie tam gdzie buduje się zaplecze hurt, skąd daleko do najbliższych placówek handlu detalicznego...

Rzecz nie tylko w... rurce

WSROD wielu niespodzianek jakich doświadczyć można w naszych stołówkach, godna uwagi jest atrakcja, jaką oferuje stołówka nr 5. Wyróżnia ją atrakcja spośród innych, możliwość zotknięcia się z nią codziennie...

Każdemu stojącemu się na „piątku” znany jest wystąpienie z posadzki koniec rurki. Usytuowana (dość zmyślnie zresztą) przed wejściem do stołówki, nie pozwala się ominąć nikomu a stykającym się z nią bezpośrednio konsumentom pomaga rozlać zupę albo zrzucić z talerza kieliszek...

W innych stołówkach, które nie posiadają swoich wystających rurtek - sprawę rozwiązano w ten sposób, że nie ścięto się z posadzki rozlanej zupy. Skutek podobny choć poślizg wsteczny.

Ważnym, że bary z alkoholem tuż na rogatkach wielkiej budowy - przy wyrażeniu dostrzegającym u nas braku kultury konsumowania wódki i piwa - nie mają racji bytu, i choć ściągam na siebie gniew zainteresowanych, do istnienia tego typu placówek w obecnej postaci ustosunkowują się negatywnie.

Liczymy, że z nastaniem wiosny wraz z pojawieniem się zielonych nowalijek, poprawi się jakość dań regeneracyjnych, a i uposobienie kelnerki i obsługi gastronomii na tym zyska, my zaś będziemy opropionowani zyczliwością.

Kilkaset metrów dalej - idąc w stronę Gołonoga, tuż przed rampą kolejową, gdzie rozladowuje się tysiące ton materiałów budowlanych - w kolejnym barze „Gołonóg” serwują wódkę i okropnie drogą dania gorące, na które stać tylko nielicznych klientów. Piją więc samą wódkę, „zagrzyżając” wcale dobrym żurkiem.

GŁOS HUTY KATOWICE - dwutygodnik budowlanych Redakcja: zespół Wydawca: PBP Budostal-4. ADRES REDAKCJI: 41-303 Dąbrowa Górnicza, główny plac budowy Huty Katowice, Dom Organizacji Społecznych. Telef. nr: 62-22-36, wewn. 133. Druk: PZG RSW Prasa - Książka - Ruch, 45-663 Katowice. Liebknechts 22. Nr zam. 1194/75. T-6



Zagęszcza się sieć dróg technologicznych budowy. Na zdjęciu - układanie drogi w rejonie aglomeracji. ZDJ. J. SAPA

Przejmują pałeczkę od wytwórców

W Domu Organizacji Społecznych odbyło się spotkanie z przedstawicielami Kół ZMS, które uczestniczyły w międzyzakładowym współzawodnictwie o tytuł najlepszej organizacji patronującej dostawom konstrukcji dla Huty Katowice.

Podczas spotkania, w którym brali udział przedstawiciele ZG ZMS, Sztabu Patronackiego, ZB ZMS oraz dyrekcji Huty Katowice w budowie poddano analizie dotychczasowy przebieg akcji, mówiono o kłopotach i trudnościach na jakie napotyka młodzież. Warto dodać, że dużej pomocy w zakresie transportu konstrukcji na plac budowy Huty Katowice udziela młodzież zetemesowska DOKP Kraków i Warszawa, która aktywnie włączyła się do działań patronackich.

Aby ich było coraz więcej!

OPERATORZY sprzętu, kierownicy, którzy pracują na drugiej zmianie zwykle przychodzą do roboty wcześniej. Z braku miejsca, gdzie mogliby posiedzieć, przeczytać gazetę, porozmawiać przesiadują u mistrzów, brygadzystów - mówi przewodniczący Koła ZMS Przedsiębiorstwa Konstrukcyjno-Montażowego B-4 - Wojciech Sojka. - Aby rozwiązać ten problem postanowiliśmy uruchomić zakładową świetlicę.

Po pracy - w góry

Coraz większą popularnością cieszą się sobotnio-niedzielne wyjazdy autokarami w góry, których inspiratorem i organizatorem jest koło ZMS Budostalu-4. Na przestrzeni lutego i połowy marca młodzież wykorzystała każdą pogodną niedzielę udając się do Zakopanego lub Rabki, gdzie zwolennicy białego szaleństwa oddawali się emocjom sportowym, zaś pozostali korzystali ze słońca i górskiego powietrza.

Dotychczas całość przedsięwzięcia poza terenem budowy, koncentrowała się bezpośrednio u wytwórców - teraz akcja będzie miała charakter dwustronny. Młodzież będą uczestniczyć nie tylko w produkcji stalowych elementów dla giganta polskiej metalurgii i jego transportie, ale również montażu. Pałeczki od kolegów z wytwórni konstrukcji i kolejarzy przejmą zetemesowscy z Mostostalu Będzin i Zabrze, którzy czuwać będą nad przebiegiem robót montażowych.

drzej Dworniczak. Dzisiaj młodzież z dumą pokazują ładnie wykończoną i przytulną salkę gier towarzyskich i salę klubową, gdzie można spokojnie wypić kawę, posłuchać radia, zagrać w ping-ponga czy szachy. Powód do dumy tym większy, że jest to pierwsza świetlica dla załogi zlokalizowana na placu budowy.

Kolorowe osiedle domków

transportu, jeśli inwestor w porę upora się z załatwieniem wywłaszczeń terenów pod budowę kanałów ciepłowniczych - w grudniu br. wykonawca przekaże klucze do pierwszych jedenastu domków. Osiedle 42 domków jednorodzinnych usytuowane na zboczu góry kaskadami sprawa, że każdy domek zostanie jednakowo nasłoneczniony. Drogi, chodniki, place i klombki uzupełnią piękną scenę kolorowych domków tak, by użytkownikom mieszkającym w nim było wygodnie. A więc już za kilka tygodni będziemy mogli na łamach naszej gazety zobaczyć zdjęcia stanu surowego pierwszych domków kolorowego osiedla pracowników Huty Katowice. Podobne osiedle wybudowane zostanie dla pracowników Budostalu-4.

Niespodzianka na poduszce

PO POWROCIE z pracy każdy mieszkaniec hotelu robotniczego zastaje na poduszce swego łóżka ankieta. Czy interesuje cię artystyczny ruch amatorski, czy należał do zespołu pieśni i tańca, zespołu estradowego, kabaretu, teatru małych form? Czy grasz na instrumencie muzycznym? Podaj jakieś koleżanki zainteresowane, jakie zespoły - powinienś iść i działać na terenie twojej ośrody hotelowego. Może masz inne propozycje? W ten sposób pracownicy Międzyzakładowego Domu Kultury w Gołonogu pragną dotrzeć do każdego pracownika, wzbudzić jego zainteresowanie. Jaki cel miała ankietacja? Głównym jej zadaniem było zorientowanie się w społecznym zapotrzebowaniu na rozwijanie pozostających form działalności kulturalnej. Na jej podstawie dokonuje się naboru kandydatów do zespołu pieśni i tańca, zespołu estradowego, kabaretu, teatru małych form, klubu jazzowego i koła miłośników teatru - które powstają przy MDK w Gołonogu. Ten sam cel, miał przeprowadzany na przestrzeni miesiąca marca we wszystkich Zespołach Hotelu Pracowniczych konkurs przebiegający pod hasłem „Muzyka, taniec, teatr”. Główną nagrodą konkursu jest całonocny bilet wolnego wstępu na wszystkie imprezy organizowane w MDK w Gołonogu.

Pozazdrościć PKM-owi

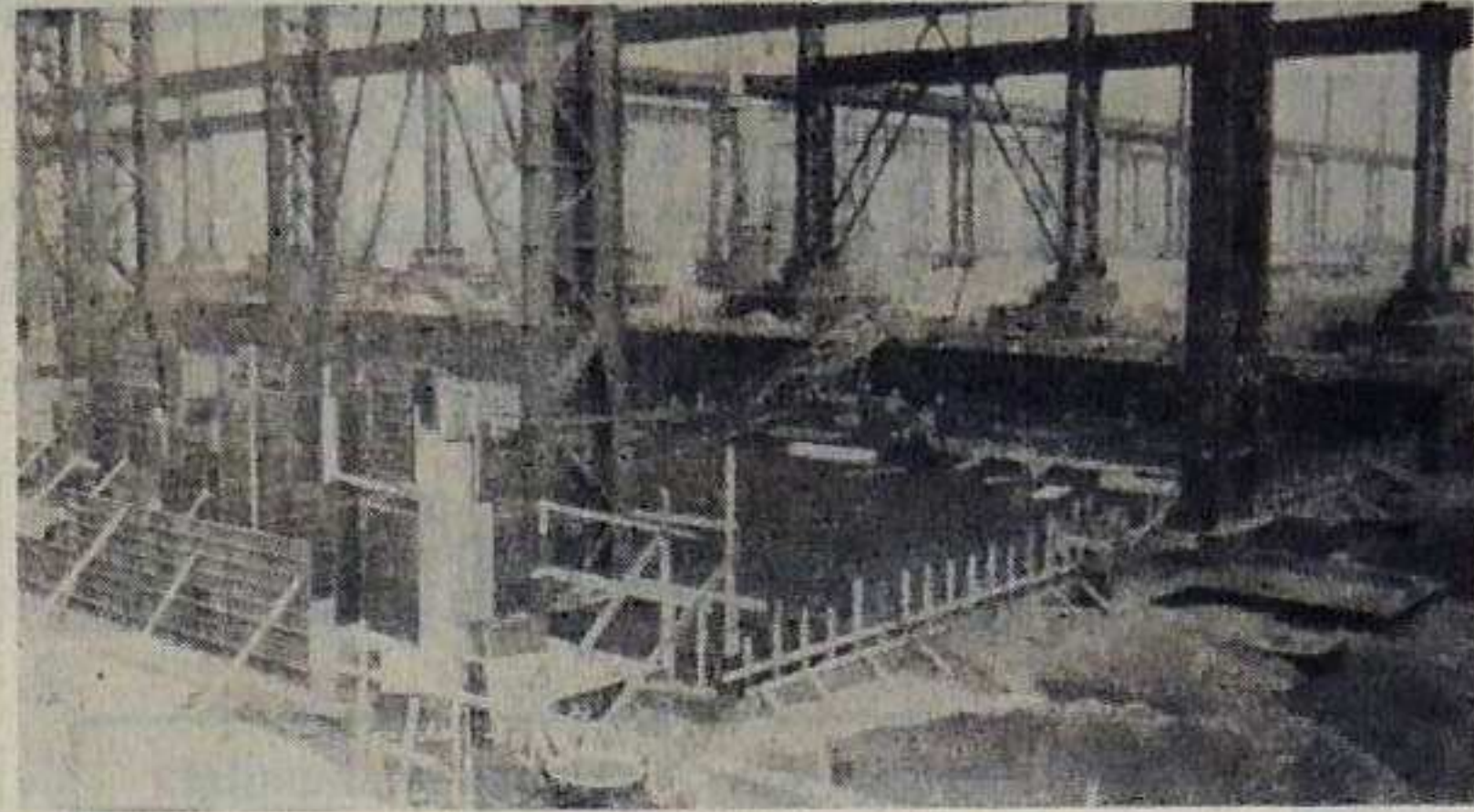
ZAPLECZA SOCJALNEGO jakim dysponuje Przedsiębiorstwo Konstrukcyjno-Montażowe Budostalu-4 może mu pozazdrościć nie jeden zakład. W jego skład wchodzi: Jadalnia, która wydaje dziennie od 230 - 250 posiłków regeneracyjnych i ok. 100 obiadów dworkowych ze stołówek, szatnie dla 28 osób, kąpiele, umywalki oraz pokój sanitarny z szatnią dla wszystkich pomieszczenia załoga sama adaptowała i zagospodarowała dostojnie od podstaw. Na nowo przeprowadzono kanalizację, odwodnienie, kładzione tynki, malowano pokoje. Jak na trudne warunki budowy zrobiono tu naprawdę dużo, wykorzystując do maksimum każde pomieszczenie skromnego budynku administracyjno-socjalnego. Jest to zarazem doskonały dowód na to, że można działać pomysłowo i operatywnie załogi i wyraz dużej troski ze strony POP i kierownictwa o zapewnienie jak najlepszych warunków ludzemu pracy.

„Lekarze” dróg

NA DROGACH naszej budowy często spotykamy ludzi w pomarańczowych strojach ochronnych. Są to pracownicy służby drogowej Zarządu Eksploatacji Terenu i Urzędów Budostalu-4, którzy czuwają nad czystością jezdnii dróg i ich poboczy, wykonują naprawy, konserwacje, usuwają dziury i wyrwy. Obecnie służba drogowa liczy 38 osób. Choć część robót przeprowadza się przy pomocy sprzętu (koparek, ładowarek, równiarek) to jednak nie wszystkie roboty drogowe można zmechanizować. Większość wymaga nadal pracy ręcznej, która jest zarazem bardzo trudna i niewdzięczna. Nie wszyscy potrafią to docenić, a przecież od „lekarzy” dróg zależy i nasze bezpieczeństwo.

Na makiecie wygląda jak układanka z prostokątnych klocków. Długie, jasne bryły ściśle przylegają do siebie tworząc monolityczną całość. To kompleks obiektów walcowni półwyrobów — w jej skład wchodzi hale pieców węglnych, walcowni-zgniatacz i walcowni ciągłej, która przygotowuje będzie półprodukty dla walcowni dużej i średniej. W zabudowę tę umiejętnie włączono budynki urządzeń zasilających oraz szereg obiektów towarzyszących, jak osadniki wstępne zgorzelniny osadniki wtórne Dorra, chłodnie wentylatorowe, pompownie.

Ta wizja jednego z podstawowych wydziałów Huty Katowice już za kilkanaście miesięcy nabierze realnych kształtów.

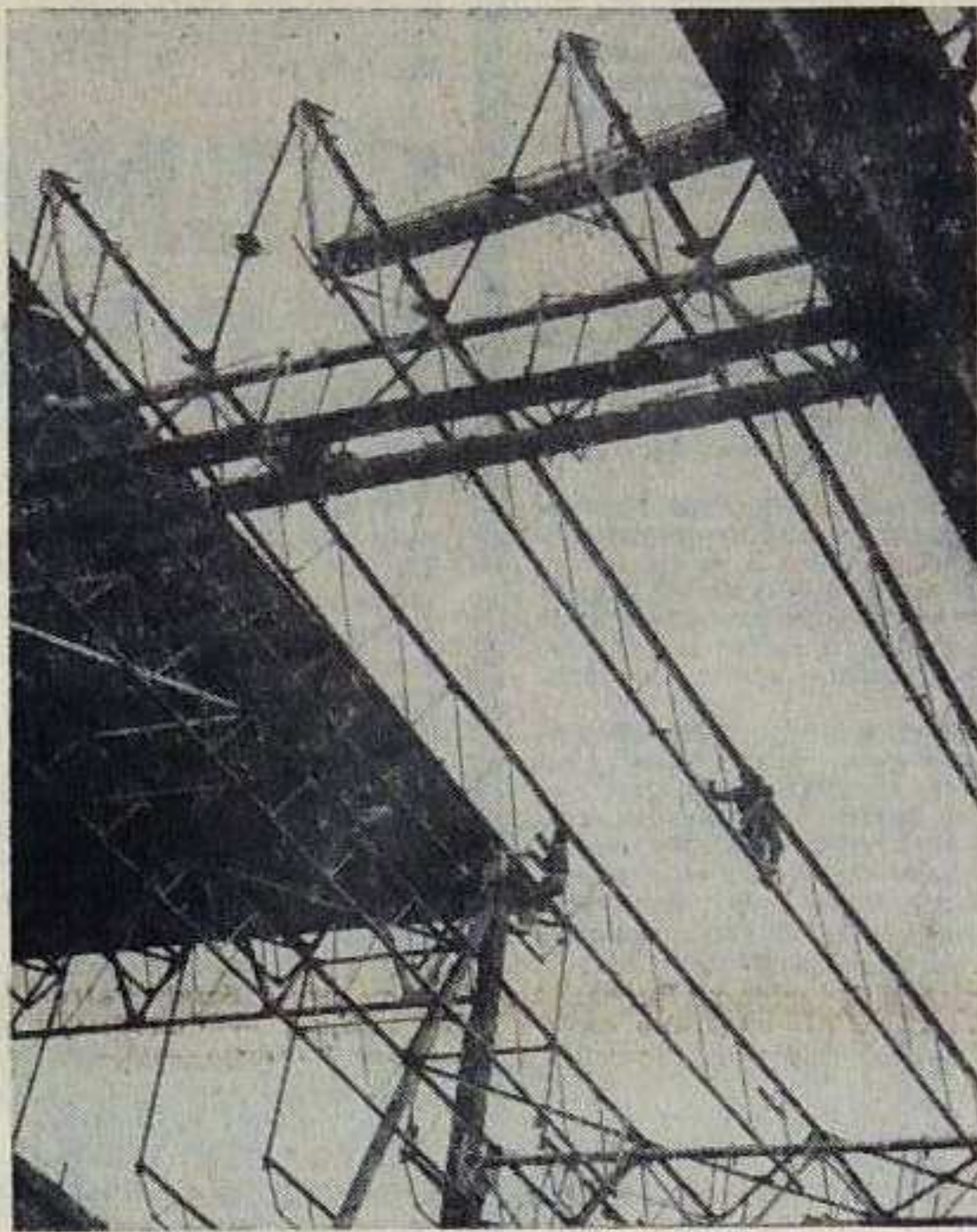


Budowa hali pieców węglanych. Do betonowania fundamentów zbrojarze ZBKW używają nowocześniejszych desek typu „Acrow”.

Hasło: przyspieszenie

Do października 1976 r. zakończona ma być budowa walcowni wstępnej tj. walcowni zgniatacz i walcowni ciągłej. Łączna wartość robót jakie ma do wykonania jednostka budująca kompleks walcowni — ZBKW w pierwszym podetapie budowy huty tj. przy produkcji 2,5 mln ton stali, sięga kwoty 3 miliardów złotych. Wartość prac przypadających na same tylko obiekty walcowni szacuje się na sumę ponad 2 mld złotych.

Ogrom zadań, jakie stoją przed załogami ZBKW i podwykonawców współuczestniczących w realizacji wydziału, obrazują inne charakterystyczne wielkości. A więc 37 tysięcy ton konstrukcji stalowej, którą należy zamontować — z czego 27 tysięcy ton przypada na same tylko obiekty walcowni półwyrobów a reszta na obiekty pomocnicze. Łączna ilość betonu jaka zużyta zostanie w procesie budowlanym wynosi 220 tysięcy metrów sześciennych; same fundamenty pod hale walcowni pochłoną ponad 180 tysięcy metrów sześciennych masy betonowej. Do chwili obecnej zużyto dopiero ok. 25 tys. metrów sześciennych betonu — a więc pozostało do wykonania 130 tysięcy m sześć. Zadaniem walcowni półwy-



Montaż konstrukcji dachowej nad halą wózka walewków, przez brygady zabrzańskie „Mostostalu”.

robów jest przygotowanie półproduktów hutniczych do dalszej obróbki na walcowni średniej i dużej. Przed tym wlewki muszą być stopniowo nagrzewane w tzw. piecach węglanych, aby podatne na urabianie nadawały się do dalszego procesu technologicznego. W Hucie Katowice będzie 40 pieców węglanych. Zostały one pogrupowane w pięć zespołów (po 8 pieców w jednym), każdy posiadający będzie osobny stalowy komin do odprowadzania zanieczyszczeń.

W pierwszym etapie, tj. do 1976 roku, wybudowanych zostanie 26 pieców węglanych. Hala pieców węglanych wyposażona zostanie w 4 suwnice kleszczowe o udźwigu 50 ton każdy i trzy suwnice hakowe.

Czas jest dla budowniczych nieubłagany; obowiązujące terminy narzucają tempo jakiego nie spotykano dotąd w budownictwie przemysłowym. Makronielacja, wykopy, fundamenty, beton i stal muszą ustępować miejsca jedne drugim. Na jednym odcinku budowy królują jeszcze spycharki i ładowarki, w innym brygady Mostostalu Zabrze kończą już montaż stalowych konstrukcji zewnętrznych ścian obiektów. Tak jest na walcowni. Trwają jeszcze wykopy pod fundamenty hali wykańczalni zgniatacza i hali walcowni ciągłej, które opie-

wszale i sponad półtoramięsięcznym opóźnieniem prowadzi Krakowskie Przedsiębiorstwo PZRI. Wykonawcy walcowni niepokoją się — jak zdołają odrobić te zaległości, nadgonić robotę jeżeli jeden podwykonawca blokuje front robót innym.

Ilajlepiej wygląda sytuacja na hali pieców węglanych. Zamontowano już całą konstrukcję zewnętrzną obiektu, obecnie przygotowuje się fundamenty pod piece węglane łącznie ze ścianami oporowymi. Tempo prac jest coraz bardziej intensywne, bowiem w kwietniu załogi ZBKW mają przekazać fronty robót Krakowskiemu Przedsiębiorstwu Budowy Pieców Przemysłowych, które — jako wyspecjalizowane we wznoszeniu tego typu obiektów — zajmie się wykonawstwem stalowych kominów hali łącznie z ich wymurówką. Konstrukcje stalowe kominów montują ludzie z Mostostalu — Zabrze.

Największa koncentracja i nasilenie robót występuje obecnie na terenie budowy walcowni zgniatacza. Tu przeprowadzane są najtrudniejsze i najbardziej pracochłonne a zarazem ważne dla całego wydziału roboty. Wystarczy powiedzieć, że sam fundament pod walcarkę słabing pochłonie 17 tysięcy metrów sześciennych żelbetu — fundament ten zaliczany jest do najtrudniejszych w wykonawstwie fundamentów technologicznych. Poprzecinany gęstą siecią różnego rodzaju komór i tuneli — wymaga isticie rzemieślniczej i kunsztownej roboty.

Drugim równie trudnym fundamentem jest blok betonowy

pod nożyce, na wykonawstwo którego zużytych zostanie 14 tysięcy metrów sześciennych żelbetu. Na hali zgniatacza trwa obecnie montaż konstrukcji stalowej, równocześnie instaluje się potężne belki podsuwnicowe. Wykonano już wykopy pod budynek pomieszczeń elektrycznych E-1.

Poważnym problemem, który może spowodować kolkę w postępie dalszych robót jest brak dokumentacji na budynek pomieszczeń zasilających. Wiele kłopotów przysparza także zarządowi Budowy Kompleksu Walcowni wspomniane już wcześniej przedsiębiorstwo — PZRI, które zalega z terminowymi robotami, zakłócając tym samym cały cykl robót.

Wiadomo, że proces produkcji będzie w hucie bardzo nowoczesny. Pozwoli to na zastosowanie technologii wykonawstwa odpowiadającej najnowszym osiągnięciom współczesnej nauki i techniki. Cała gospodarka wodna i elektryczna zlokalizowana będzie pod ziemią. Rurociągi przebiegać będą w tunelach wkomponowanych w fundamenty bądź ułożone między nimi.

Skalę nowoczesności mierzyć się stosowanymi osiągnięciami nauki i techniki. Nie zabraknie ich na walcowni. Zostaną tu wprowadzone m. in. napędy tyrystorowe oparte na osiągnięciach elektroniki. Budynki pomieszczeń sterowniczych i zasilających oraz maszynownie będą wykonywał Budostal-3.

Poza obiektami podstawowymi ZBKW realizuje także szereg innych ważnych dla Huty Katowice budynków. Do najważniejszych zadań należy budowa warsztatów remontowo-mechanicznych. Przekroczyła ona już półmetek, do końca kwartału przekazanych zostanie do eksploatacji siedem hal. Warsztaty te wznoszą brygady: ciesielska — Włodzimierza Pietrzyka, montażowa — Aleksandra Załęskiego i kompleksowa — Andrzeja Flaszczynskiego. Robotami kierują mistrzowie: Krzysztof Kurek i Jan Krzywda.

Z budowy hali pieców węglanych do grona wyróżniających się pracownikami należą: Antoni Jakubas oraz brygady: murarska — Franciszka Adamskiego i betoniarzka Zaborowskiego. Ludzi dobrej roboty nie brak także wśród załogi wznoszącej walcownię zgniatacz. Do najlepszych zalicza się tu: mistrza Władysława Piatka i ludzi z brygad kompleksowych Gogulskiego i Marjańczyka.

LIZA REDEŃSKA

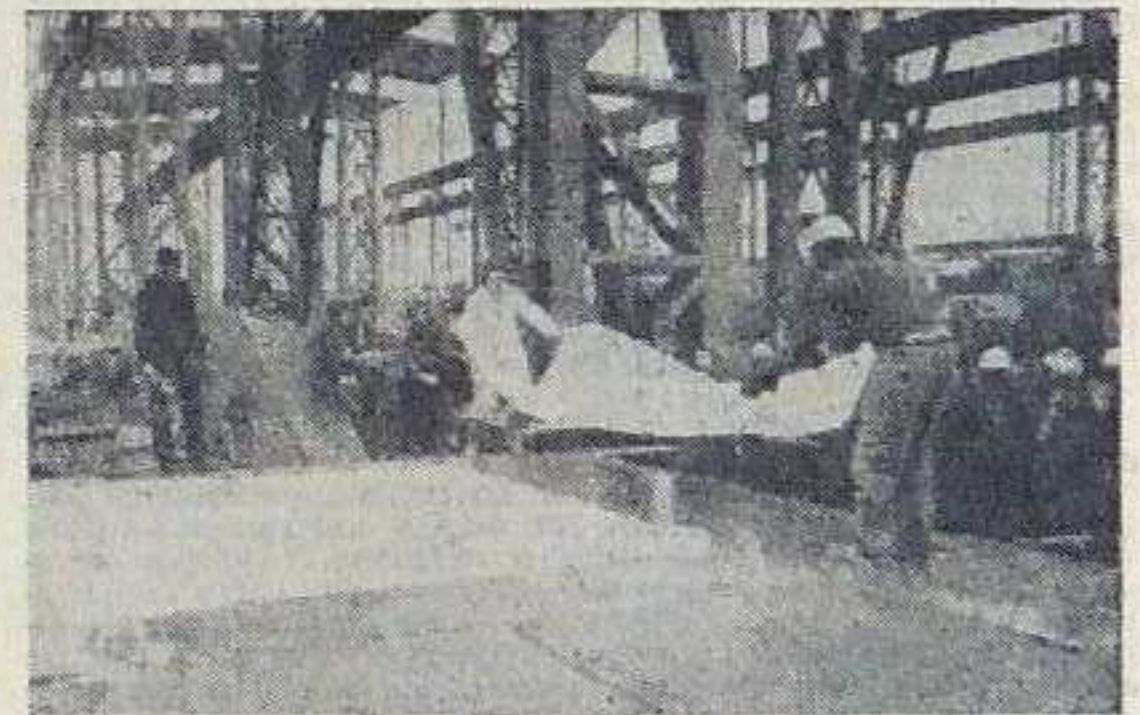
Budostal — 4 wykazuje dużo inicjatywy w zaznajamianiu budowniczych ze sprawdzonymi metodami nowoczesnych rozwiązań technologiczno-sprzętowych, stosowanych w światowym budownictwie oraz jego bezpośrednim pokazem i wdrażaniem na naszej budowie. Wszystko to, co może pomóc w przyspieszonej realizacji napiętych zadań produkcyjnych — cieszy się zainteresowaniem ludzi, którzy to przyspieszenie mają realizować.



Agregat próżniowego odwadniania betonu



Pokaz działania przenośnych płyt ssących, powodujących dodatkowo zagęszczenie powierzchni betonu.



Jeszcze poręczniejsze — maty ssące,

ZDJ. J. SAPA

NIC więc dziwnego, iż na pokazie pracy urządzeń szwedzkiej firmy „Dynamac”, służących do zagęszczenia i odwadniania masy betonowej płyt podfundamentowych, zebrał się w hali pieców węglanych walcowni zgniatacz nadkomplet budowlanych i to nie tylko z naszej budowy. Obecni byli również przedstawiciele przedsiębiorstw budowlano-montażowych i ośrodków badawczych resortu budownictwa z całego kraju.

Próżniowe odwadnianie betonu polega na poddaniu świeżej masy betonowej — ułożonej i zawibrowanej w zwykły sposób — działaniu podciśnienia, przekazywanego przez płyty lub maty ssące, położone na powierzchni betonu. W ten sposób usuwany jest nadmiar wody z betonu. Płyty

ssące wywierają jednocześnie nacisk 8 t/m kw., powodując dodatkowo zagęszczenie masy. Główna zaleta tej technologii polega na możliwości pogodzenia dwóch przeciwstawnych wymagań, a mianowicie: szybkiego doprowadzenia do małej zawartości wody w betonie dla osiągnięcia jego dużej trwałości przy jednoczesnej możliwości stosowania dużej ilości wody potrzebnej dla uzyskania łatwej urabialności.

Drugą istotną zaletą technologii próżniowego odwadniania

jest skrócenie cyklu technologicznego wykonania płyt, wskutek możliwości rozpoczęcia mechanicznego zacierania natychmiast po zdjęciu mat ssących. Ma to szczególne znaczenie przy niekorzystnych warunkach atmosferycznych.

Zainteresowaniem uczestników spotkania cieszył się praktyczny pokaz sprzętu „Dynamac” jak i zagęszczarek wibracyjnych do zagęszczania podłoża gruntowego, pojedynczych i podwójnych listew wibracyjnych, agregatu próżniowego odwadniania betonu, płyt i mat ssących o różnych wymiarach i mechanicznych zacieraczek do szlifowania powierzchni betonu.

Ten interesujący i owocny pokaz został zorganizowany przez Szwedzkie Biuro Techniczne w Warszawie wspólnie z PBP Budostal-4. Dlaczego

na budowie Huty Katowice? Po prostu dlatego, że budowniczych interesuje w tej chwili każda nowość z dziedziny prezentowanej przez Szwedów. Na naszym placu budowy trzeba będzie w najbliższym czasie wykonać moc robót, przy których istnieje możliwość wykorzystania tego nowoczesnego sprzętu, głównie przy wykonawstwie betonowych płyt stropowych i posadzek na wszystkich obiektach realizowanych przez wykonawców budowy Huty Katowice. Ekonomiczne czynniki przemawiają za tym: aby nowoczesne metody odwadniania betonu stosować maksymalnie na całym froncie robót, co przy szybko postępujących pracach pozwoli równocześnie utrzymać wysoką jakość oddawanych do użytku obiektów.

(JS)

nowoczesność na budowie



PARTYJNOŚĆ POSTAW warunkiem umacniania kierowniczej roli partii

Skrót wystąpienia i sekretarza Komitetu
PZPR Budowy tow. Waldemara Kowalskiego

Tezy XVI Plenum stanowią program długofalowych działań na rzecz ugruntowania kierowniczej roli partii i pogłębienia jej więzi z masami. Dlatego jest konieczne, aby każdy członek partii przyswoił sobie treści XVI Plenum tak, aby wniknęły one głęboko w świadomość całej partii i stały się podstawą ciągłego i konsekwentnego ulepszania całości jej działalności. Wcielanie w życie postanowień XVI Plenum winno znajdować wyraz w wzroście aktywności członków partii, w realizacji zadań społeczno-gospodarczych roku 1975 — roku VII Zjazdu.

Umocnienie bowiem kierowniczej roli partii, doskonalenie metod i stylu jej działania dokonywać się mogą tylko w głębokim powiązaniu z realizacją ideowo-wychowawczych, politycznych i ekonomicznych zadań socjalistycznego rozwoju. Potrzeby tego rozwoju określają kierunki działalności partii, a postęp osiągany we wcielaniu w życie programowych założeń jest najlepszym weryfikatorem prawdziwości pracy każdej organizacji partyjnej.

Działalność związana z realizacją postanowień XVI Plenum i XIV Wojewódzkiej Konferencji sprawozdawczo-wyborczej służyć winna narastaniu aktywności społeczno-produkcyjnej oraz wywołaniu inicjatyw i czynów w okresie przygotowania do VII Zjazdu partii. Działalność ta przyczynić się powinna do dalszej poprawy jakości szeregów partyjnych, wzrostu ich ideowo-politycznej świadomości, zwiększenia efektywności w realizacji zadań budownictwa socjalistycznego, wzmocnienia pracy polityczno-organizatorskiej, doskonalenia stylu i metod tej pracy, do umacniania więzi z masami oraz zwiększenia wpływu frontu ideologicznego na kształtowanie świadomości społeczeństwa.

W zmienionych warunkach masowego działania coraz lepsza, coraz wydajniejsza, przynosząca coraz większy pożytek narodowi sprawniejsze przewodzenie roli partii wymaga doskonalenia stylu i metod pracy, podnoszenia jakości szeregów, stałego zwiększania skuteczności jej oddziaływania na nasze załogi. Aby osiągnąć ten cel musimy podejmować coraz trudniejsze, bardziej skomplikowane zadania. Organizacje partyjne muszą nie tylko za tymi potrzebami podążać, lecz je wyprzedzać, inspirować i organizować kolektywy do sprawniejszego działania. Od tego zależy czy wysiłek ludzi budujących hutę będzie coraz bardziej efektywny, coraz wydajniejszy.

XVI PLENUM zaakcentowało obowiązek ofensywności ideologicznej wszystkich ogniw partii. Mamy jeszcze wśród załóg znaczną rozpiętość postaw i poglądów. Dają one o sobie postawy egoistyczne, sobkowskie, nacechowane chęcią osiągnięcia jak największych korzyści osobistych minimalnym nakładem pracy. Gdy jedni pracują wzorowo — dają z siebie maksimum tego, co mogą, inni są maruderami i chcą nimi pozostać. Wielu ludzi dąży do ciężar obowiązków zaniebawiania lub zle wykonanych przez jednostki wyłamujące się z frontu dobrej roboty. Dowodem tego jest wysoka fluktuacja, niedostateczna dyscyplina pracy, niekonsekwentne działanie w zakresie wykrożeń pracowniczych, częsta pobłażliwość niektórych kierowników administracyjnych na placu budowy w stosunku do łamiących przepisy prawa pracy.

Rosnące znaczenie czynnika ludzkiego na naszej wielkiej budowie wymaga stałego, umiejętnego łączenia zachęt materialnych z bodźcami ideowymi. Potrzebna jest do tego we wszystkich dziedzinach i na wszystkich szczeblach pracy sprawiedliwa ocena. Od ludzi trzeba coraz więcej wymagać, ale też należy o nich coraz lepiej dbać.

Mamy jeszcze w naszym działaniu politycznym słabe ogniwka, niedopracowaną strukturę organizacyjną, słabą informację o tym, co się dzieje na obiektach, na budowie, w przedsiębiorstwach jak również mamy jeszcze członków partii biernych, formalnie manifestujących swą do niej przynależność.

U podstaw umocnienia ideowo-organizacyjnego podstawowych organizacji partyjnych — leżą dwa podstawowe czynniki: rola zebrania partyjnego oraz indywidualizacja zadań partyjnych dla wszystkich członków i kandydatów na placu budowy.

W tym zakresie nie wykorzystaliśmy wszystkich potencjalnych możliwości tkwiących w indywidualnej aktywności, zdolnościach, uczynienia z pracy na wielkiej budowie osobistej satysfakcji i dumy z przynależności do wielkiej rodziny budowniczych Huty Katowice.

Dlatego też w najbliższym okresie ocena możliwości każdego członka partii, przydział właściwego zadania i obowiązku oraz ocena jego wykonania należy do najpilniejszych działań każdego ogniwka partyjnego.

Stwierdziliśmy na konferencjach sprawozdawczo-wyborczych Komitetów Zakładowych i POP, że rok bieżący jest rokiem wielkich zadań produkcyjnych na placu budowy, okresem, w którym wszystkie ogniwka partii, każdy członek potwierdzi polityczną i społeczną dojrzałość na swoim stanowisku pracy. Dlatego zadania stojące przed POP, Komitetami Zakładowymi, Komitetem Budowy i całym aktywnym partyjnym są trudne, wymagające osobistego zaangażowania i odpowiedzialności.

Na budowie Huty Katowice zrobiono bardzo dużo. Jest to fakt bezsporny. Wysokiej aktywności produkcyjnej towarzyszyły nowe inicjatywy, których efektem był dalszy postęp na budowie. Na duże słowa uznania zasłużyły załogi, które swą rzetelną pracą, ofiarną postawą, konkretnym wkładem pracy przyczyniły się do postępu prac przy wznoszeniu wielkiej narodowej inwestycji.

Aby utrwalić osiągnięty postęp musimy w roku bieżącym podjąć zadania bardziej złożone i bardziej ambitne. Mamy wszelkie warunki, aby zdynamizować naszą pracę, chociaż wymagać to będzie większych wysiłków, wzrostu dyscypliny oraz osobistej odpowiedzialności.

Musimy zatem uczcić wszystko, by nasza aktywność, zaangażowanie, sprzyjało wypracowaniu nowych form i metod partyjnego działania na rzecz ich skutecznej realizacji.

Osiągnięcia te byłyby jeszcze większe, bardziej widoczne i namacalne, gdyby nie szereg ujemnych zjawisk, które powodują opóź-

nienia w realizacji niektórych obiektów i przeciąganie w wielu wypadkach cykli inwestycyjnych. Te niekorzystne zjawiska występują szczególnie w zakresie technicznego uzbrojenia terenu, makroniewielkiej, niepełnego wykorzystania sprzętu budowlanego, opóźnienia w realizacji niektórych obiektów, w wielu wypadkach cykl inwestycyjnych. Te niekorzystne zjawiska występują szczególnie w zakresie technicznego uzbrojenia terenu, makroniewielkiej, niepełnego wykorzystania sprzętu budowlanego, opóźnienia przy budowie zaplecza technicznych i socjalnych, układu komunikacyjnego, a szczególnie w zakresie przygotowania społeczno-zawodowego załóg i kierownictw do realizacji zadań wielkiej budowy.

Mówiąc zatem o naszym dotychczasowym dorobku i niewątpliwych sukcesach, wytyczając zadania na najbliższe miesiące, musimy dać odpowiedź na pytanie: w jaki sposób usunąć występujące niedomagania i jakie stworzyć możliwości, które sprzyjać będą realizacji zadań. Dlatego generalnym zadaniem będzie koncentrowanie uwagi na wszystkich członkach partii, wszystkich ogniw partyjnych i administracyjnych na tym, jak z istniejącego potencjału ludzkiego i technicznego wyzwoić istniejące rezerwy.

Zbyt często jeszcze spotykamy się z przypadkami wyczekiwania, bierności w stosunku do spraw i problemów, które szybko można rozwiązać własnymi siłami, bez oglądania się na innych. Dlatego organizacje partyjne w sposób pełniejszy niż dotychczas, koordynować muszą poczynania administracji, organizacji związkowej i młodzieżowej w tym zakresie. Chodzi również o to, aby decyzje partyjne i gospodarcze były właściwie rozumiane, przekazywane i interpretowane.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że w poziomie kierowania i zarządzania istnieją jeszcze zbyt duże dysproporcje między poszczególnymi przedsiębiorstwami zaangażowanymi na placu budowy. Istnieją także kolektywy kierownicze, które nie nadążają za wymogiem czasu, pozostają w tyle. Mamy kolektywy kierownicze, które mało dbają o doskonalenie organizacji i dyscypliny, o postęp techniczny, w niedostatecznym stopniu troszczą się o ludzi, o sprawy socjalno-bytowe załóg, o stosunki międzyludzkie.

Stoi więc przed nami zadanie wielkiej wagi — dalsze konsekwentne umacnianie zespołów kierowniczych. Podstawową wartością cementującą te zespoły — w ocenie organizacji partyjnych — winna być więź ideowa, wysoki poziom kwalifikacji, wysoka kultura kierowania załogą. Jednym słowem chodzi o to, aby nowoczesnymi procesami technicznymi i procesami zarządzania — kierowali ludzie nowoczesni. W rozwijaniu takich nowoczesnych kolektywów kierowniczych tkwią w naszych warunkach budowy nie mniejsze rezerwy niż w doskonaleniu procesów technologicznych.

Chodzi wreszcie o to, aby do kolektywów tych kierować najlepszych ludzi, awansować w działalności zawodowej i społeczno-politycznej towarzyszy, którzy sprawdził się w trudnych chwilach, którzy w codziennej, zmudnej pracy wykazują się wynikami ponad przeciętnymi.

Ważnym czynnikiem oddziaływania na postawy członków partii, który powinniśmy w całej pełni wykorzystać w codziennej pracy dla uruchomienia wszystkich rezerw twórczych, są rozmowy indywidualne, które przeprowadzamy ze wszystkimi członkami i kandydatami partii. Wykorzystując je musimy dla pełnej orientacji ogniw partyjnych i uzyskania dokładnej informacji — ilu jest takich towarzyszy, którzy nie spełniają obowiązków wynikających z przynależności do partii, ilu jest takich, którzy nie działają aktywnie, a mają ku temu wszelkie predyspozycje i możliwości oraz z iloma towarzyszami przyjdzie się nam pożegnać, nie wydając nowej legitymacji partyjnej.

Rozmowy takie winny być prowadzone również wśród młodzieży zorganizowanej w szeregach ZMS, przez aktywistów tej organizacji oraz wśród załóg bezpartyjnych przez aktywistów związkowych i kierownictwa gospodarcze. Winniśmy uświadomić ludziom wagę tej inwestycji, wpajać w nich dumę i satysfakcję z pracy na tak wielkiej budowie.

Jakościowe zmiany zachodzące w działalności partyjnej wymagają konkretnego związania wszystkich ogniw decydujących o efektach naszej pracy.

Szczególne rolę do spełnienia mają zatem grupy partyjne. Dlatego istnieje potrzeba systematycznego przekazywania uprawnień grupom partyjnym, po to, aby znały one cele i zadania stojące przed naszą organizacją partyjną i były motorem wszelkich poczyną w środowisku pracy.

Wypracowany system satysfakcjonowania ludzi przodujących, a więc stosowania kart osiągnięć, wpisywanie do księgi zasłużonych, spotkania z przodownikami pracy, wzbogacenie musimy nieustannie o nowe inicjatywy, o nowe metody upowszechniania. Wielką rolę do spełnienia w tym dziele mają wszystkie organizacje partyjne, związkowe i młodzieżowe działające na placu budowy.

Sytuacja, w jakiej obecnie znajduje się budowa huty, wymaga od członków partii podejmowania i rozwijania działalności na rzecz pełnego wykonania zadań produkcyjnych, wywołania inicjatyw pracowniczych i wykorzystania rezerw produkcyjnych w oparciu o uwzględnienie w stopniu maksymalnym doświadczeń, kwalifikacji zawodowych przodujących pracowników, kolektywów robotniczych i kadry inżynierjno-technicznej.

Zebrał POP i Konferencje Komitetów Zakładowych wykazały pilną potrzebę umacniania organizacyjnego oraz jak najwyższej realizacji decyzji Biura Politycznego KC PZPR w sprawie utworzenia silnej, jednolitej organizacji partyjnej oraz jednolitego Komitetu Partyjnego Budowy. Wymaga to doprowadzenia wszystkich organizacji partyjnych do ukształtowania takiego układu, który byłby zgodny z uchwałą Biura Politycznego, jak również doprowadzenie do jednolitej podległości terytorialnej i statutowej wszystkich działających organizacji Komitetu Budowy.

Pracy tej musi towarzyszyć maksymalna mobilizacja oraz wykorzystanie rezerw tkwiących w ludziach oraz integracja załóg przedsiębiorstw wykonawczych i aktywizacja wszystkich członków partii, wszystkich załóg w celu realizacji decyzji Biura Politycznego.



(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Ubiegły rok wykazał, iż mimo wielkiego postępu w przeważającej części robót budowlano-montażowych, budowa nasza posiada wciąż jeszcze szereg słabych odinków, na które kolektywy techniczno-organizacyjne muszą zwrócić szczególną uwagę. Mówił o tych sprawach w referacie programowym tow. Waldemara Kowalskiego (skrót wystąpienia publikujemy obok) oraz gospodarczym podsekretarzem stanu, generalnym dyrektorem budowy Henryk Vogt.

Dlatego Komitet Wojewódzki PZPR zaproponował powołanie Komitetu Budowy, na prawach Komitetu Powiatowego, którego praca gwarantować będzie integrację i koordynację działania wszystkich organizacji partyjnych w okresie poprzedzającym VII Zjazd partii. W skład Komitetu Budowy weszli członkowie plenum KZ Huty Katowice i Budostalu-4, sekretarze POP oraz przedstawiciele kierownictwa polityczno-gospodarczego budowy. Komitet Wojewódzki PZPR zaproponował, aby całością prac

SILNA JEDNOLITA

Najpilniejszym zadaniem stojącym przed Komitetem Budowy PZPR jest przygotowanie organizacji partyjnej placu budowy do konferencji sprawozdawczo-wyborczej, ewidencyjnej, przejęcie wszystkich członków pracujących na budowie dla stworzenia zintegrowanej organizacji partyjnej, kierowanie działalnością wszystkich ogniw partyjnych, koordynowanie i kontrola pracy wszystkich OOP i POP w zakresie przygotowania wymiarów legitymacji partyjnych.

W czasie obrad konferencji zabrał głos sekretarz KW PZPR Stanisław Cieślak, który powiedział m. in., że rok bieżący jest rokiem szczególnym w życiu naszego społeczeństwa. Wysokie tempo pracy nie słabnie ani na chwilę. W całym województwie temu szybkiemu tempu towarzyszy dobra atmosfera i dobra praca wszystkich organizacji partyjnych. Nie pozostają w tyle załogi budujące Hutę Katowice, które realizują zadania na miarę historyczną. Komitet Partyjny Budowy przejmuje odpowiedzialność za te zadania, za wszystko to co dzieje się na placu budowy.

Komitetu Budowy kierowało 7 towarzyszy na czele z dotychczasowym zastępcą kierownika Wydziału Organizacyjnego KW Waldemarem Kowalskim w randze I sekretarza KP; ponadto w skład kierownictwa weszli: sekretarze: Tadeusz Jara i Stanisław Tużiński oraz Bogdan Karwowski (I sekretarz KZ Budostalu-4), Andrzej Miśkiewicz (I sekretarz KZ Huty Katowice w budowie), Stefan Nowicki monter z Mostostalu i Mikołaj Tarasiuk monter z Instalu.

W zakończeniu St. Cieślak, w imieniu Egzekutywy KW i zastępcy członka Biura Politycznego KC, I sekretarza KW PZPR w Katowicach Zdzisława Grudnia, podziękował wszystkim aktywistom partyjnym za dotychczasową pracę. Szczególne słowa podziękowania za pomoc okazywaną budowniczym złożył Komitetowi Powiatowemu w Bedzynie, Komitetowi Miejskiemu w Dąbrowie Górniczej, Partyjnej Radzie Sekretarzy i Andrzejowi Drukale, który kierował jej pracą oraz wszystkim komunistom, którzy realizują tę budowę.

(emel)



UCHWAŁA I Konferencji Partyjnej Budowy HUTY KATOWICE

I Konferencja Partyjna Budowniczych Huty Katowice w oparciu o referaty sprawozdawczo-programowe, programy działania i dyskusje wszystkich ogniw partyjnych działających na placu budowy Huty Katowice stwierdziła, że: dotychczasowe pozytywne rezultaty partyjno-gospodarcze uzyskane w realizacji budowy Huty Katowice przez organizację partyjne objęte koordynacją Partyjnej Rady Sekretarzy, stworzyły sprzyjające warunki do powołania Uchwały Biura Politycznego KC PZPR w styczniu 1975 r., jednolitej silnej i prężnej organizacji partyjnej. Świadczy to dobitnie o konstruktywnej realizacji Uchwały VI Zjazdu PZPR i I Krajowej Konferencji Par-

tyjnej oraz XIV Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej przez wszystkie organizacje partyjne, biorące udział w procesie inwestycyjnym przy wybitnej pomocy specjalistów ZSRR tj. pomnika XXX-lecia PRL w postaci Huty Katowice.

I Konferencja Partyjna PZPR budowniczych Huty Katowice mająca na uwadze potrzebę dobrej, skutecznej działalności partyjnej przez wszystkie ogniwka partyjne wchodzące w skład KB PZPR proponuje:

● Zatwierdzić przedstawiony na Konferencji Program Działania Komitetu Budowy PZPR na rok 1975, który obejmuje główne kierunki dzia-

łania w pracy wewnątrzpartyjnej, ideowo-wychowawczej oraz w zakresie inspiracji i partyjnej kontroli działalności administracji placu budowy, organizacji ZMS, związkowej, stowarzyszeń naukowo-technicznych i innych organizacji społeczno-masowych działających na głównym placu budowy.

● Zobowiązuje się KB PZPR do stałego uzupełniania zatwierdzonego programu działania o bieżące zadania wynikające z uchwał nadrzędnych instancji partyjnych oraz kierunków, jakie wytyczy w roku 1975 VII Zjazd PZPR.

● Zobowiązuje się Komisję Uchwał i Wniosków powołaną na I Konferencji do rozpatrzenia wniosków i postulatów

zgłoszonych w czasie kampanii sprawozdawczo-wyborczej, wykonania aneksu do projektu programu i przedstawienie go KB PZPR celem zatwierdzenia i nadania toku wykonawczego.

● Zobowiązuje Komitet Budowy KZ (POP) OOP, administrację budowy huty, rady zakładowe i robotnicze, Zarząd Zakładowy ZMS, zarządy stowarzyszeń oraz organizacji społeczno-masowych do wypracowania skutecznych form zabezpieczających współdziałanie i pełne wykonawstwo zadań z Programu Działania KB PZPR na rok 1975.

● Zobowiązuje Komitet Budowy PZPR do poszerzenia kontroli partyjno-robotniczej w sferze realizacji inwestycji

budowy Huty Katowice, wykorzystania czasu pracy i zasobów ludzkich, sprzętu budowlanego i innych zadań wynikających z programu działania KB PZPR.

● Zobowiązuje Komitet Budowy PZPR do systematycznego nadzorowania realizacji uchwalonego programu działania oraz okresowego informowania członków partii o stopniu realizacji zawartych w nim zadaniach.

Konferencja jest przekonana, że realizacja założeń ekonomicznych, produkcyjnych, ideologicznych i politycznych zawartych w tym programie winna sprzyjać podjęciu zadań przez naszą załogę, jakie wytyczy VII Zjazd PZPR, i ich efektywnemu działaniu.

KONFERENCJE SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZE PZPR

BUDOSTAL-4 HUTA KATOWICE

Podstawowym zadaniem budowniczych Huty Katowice w latach 1975 — 76 jest terminowa realizacja pierwszego etapu budowy. Dlatego głównym kierunkiem działania organizacji partyjnej jest polityczne zabezpieczenie optymalnych warunków wykorzystania potencjału ludzkiego i środków. Te dwa główne problemy były tematem wiodącym w czasie obrad I konferencji sprawozdawczo-wyborczej organizacji partyjnej Budostalu — 4, w której uczestniczył zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KW PZPR w Katowicach Waldemar Kowalski oraz sekretarz KP PZPR w Będzinie Antoni Marcinkiewicz.

Problemy uzupełnione były referatem gospodarczym oraz dyskusją, w czasie której nie tylko analizowano aktualny stan budowy, ale wskazywano również konkretne propozycje i wnioski zmierzające do szybszej realizacji inwestycji.

Praca i działalność organizacji partyjnej Budostalu — 4 wykazywała, że wszędzie tam, gdzie aktywność partyjny potrafił zdobyć sobie autorytet i skupił wokół siebie najlepszych ludzi spośród załogi — tam partia rzeczywiście jest obecna na wszystkich stanowiskach pracy. W działalności tej szczególnie mocno akcentowano problemy podnoszenia poziomu gospodarowania w przedsiębiorstwach, osiągania wyższej wydajności produkcji, umacniania dyscypliny pracy — w powiązaniu z realizacją zadań gospodarczych, ulepszenia działalności socjalnej, umacniania więzi pomiędzy kierownictwem a załogami. Dużo miejsca zajmowały problemy postaw członków partii, umacniania ich autorytetu, podnoszenia ich odpowiedzialności za realizację polityki partii. Oceny postaw wiązano z wykonaniem zadań gospodarczych i społecznych.

Delegaci podkreślali, że na naszym placu budowy zrobiono już bardzo dużo. Dobre wyniki osiągnięte zostały dzięki ofiarnej pracy przeważającej większości budowniczych wnoszących hucie — członków partii, którzy w codziennej pracy mobilizowali załogę do rzetelnej i wydajnej pracy. Na placu budowy pracują ludzie, którzy zapisani zostali złotymi zgłoskami w „Księdze ludzi dobrej roboty”, ludzie XXX-lecia, których praca zasługuje na najwyższe uznanie, a postawa oddziaływała na środowisko, w którym ludzie ci pracują i żyją. Do grona tych ludzi należą: Stanisław Plaskowicki, Jan Kowalczyk, Jan Anielski, Stanisław Cebo, Janina Hyra, Stanisław Rybak, Władysław Nemś, Zbigniew Szesteba, Adam Dobrzański, Marian Gajdziński, Teresa Zielińska, Witold Kozłowski, Piotr Żurawski i wielu innych.

Współuczestnicząc aktywnie w realizacji Uchwały VI Zjazdu oraz I Krajowej Konferencji Partyjnej koncentrowano działalność przede wszystkim na inspirowaniu załóg do podejmowania inicjatyw produkcyjnych i społecznych, a także politycznym rozwiązywaniu najpilniejszych problemów pracy i ochrony zdrowia, kształtowaniu właściwych stosunków oraz realizacji wniosków i postulatów zgłaszanych przez załogi. Dzięki temu stworzone zostały lepsze warunki do uczynienia pracy partyjnej skuteczniejszą, co miało z kolei duży wpływ na zacieśnienie więzi organizacji partyjnych z załogą.

Tak więc główne kierunki

działania organizacji partyjnej koncentrowały się na umacnianiu kierowniczej roli i autorytetu partii oraz poprawie efektywności działania. Te kierunki pracy przysięgali wszystkim poczynaniom polityczno-gospodarczym na placu budowy.

Jednym z naczelnych zadań w pracy wewnątrzpartyjnej było ciągłe doskonalenie struktury organizacji partyjnej, rozbudowa ilościowa szeregów partyjnych, doskonalenie metod i stylu partyjnego działania. Analiza realizacji zadań partyjnych wykazała, że przydział i rozliczenie zadań partyjnych przyczyniło się do wzrostu aktywności partii na placu budowy. Pozwoliło to na wyłonienie większej grupy aktywnych partyjnych, których skierowano do pracy w organizacjach społeczno-politycznych. Wzrost poziomu pracy odnotowano w działalności szkoleniowej, ideologicznej i propagandowej.

Załogi budowlane dla uczczenia XXX-lecia PRL podjęły zobowiązanie wartości ponad 47 mln zł. Dotyczyły one skracania cyklu produkcyjnych, oszczędności materiałów, opracowania wniosków racjo-

dobrej roboty, uznania dla ludzi z inicjatywą, sprawnie i ofiarnie realizujących program nakreślony przez partię. Niezbędne jest przy tym, aby każdy członek partii był przodującym wzorem do naśladowania, by na swym stanowisku pracy, w swoim środowisku — dawał przykład społecznego zdyscyplinowania i odważnej walki ze wszystkimi ujemnymi zjawiskami. Taka praca i postawa będzie gwarancją, że Huta Katowice podejmie produkcję w terminie i że będzie to rzeczywiście, rzetelny wkład pracy załóg budowlanych w dzieło unowocześnienia naszej gospodarki.

W styczniu br. załoga wyróżniona została listem i sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza, w którym skierowane zostały pod adresem organizacji partyjnej i załogi wyrazy uznania i podziękowania za wysiłek i ofiarność w realizacji zadań społeczno-gospodarczych. W odpowiedzi załoga podjęła zobowiązanie wykonania w 1975 r. 85 mln złotych ponadplanowej produkcji.

We wszystkich wystąpieniach towarzyszy-delegatów przebiegało przekonanie, że pobudzona aktywność szeregów partyjnych w trakcie przygotowań do wymiany legitymacji partyjnych zostanie podtrzymana, rozwinięta i wykorzystana dla dobrej realizacji trudnych zadań — roku VII Zjazdu partii.

I konferencja sprawozdawczo-wyborcza Budostalu — 4



nalizatorskich, spraw socjalno-bytowych i czynów społecznych. Pozytywną cechą tych zobowiązań był fakt, że pracownicy zobowiązali się do przepracowania odpowiedniej ilości godzin na rzecz środowiska, co jest zjawiskiem niezwykle istotnym w procesie integracji załóg i dowodem mocnego akcentowania obecności budowniczych Huty Katowice w tym regionie.

Program działania organizacji partyjnej Budostalu — 4 oraz zadania z niego wynikające są ogromne. Dotyczą one całokształtu spraw i problemów, z jakimi stykamy się w codziennej pracy partyjnej i gospodarczej, a więc problemów wykonawstwa inwestycji, spraw bhp, socjalno-bytowych, wypoczynku, pracy propagandowej, ideowo-politycznej i wychowawczej oraz pracy wewnątrzpartyjnej.

Podstawowym warunkiem tego programu działania jest doprowadzenie do tego, aby we wszystkich zespołach pracowniczych panował klimat

wybrała Komitet Zakładowy PZPR, Egzekutywę oraz Komisję Rewizyjną. I sekretarzem KZ wybrany został Bogdan Karwowski, a sekretarzami: Jan Pieczyrak, Henryk Morawski i Teresa Kulligowska. W skład Egzekutywy KZ weszli: Bogdan Majchrzak, Stanisław Plaskowicki, Jan Kowalczyk, Hieronim Kowalczyk i Stanisław Rybak.

Członkowie Plenum KZ: Mieczysław Ablazewicz, Jan Gutowski, Marian Gajdziński, Witold Kozłowski, Mieczysław Kłoc, Kazimierz Masiyk, Grzegorz Milewski, Jerzy Mazon, Mieczysław Mikulski, Zenon Muszyński, Ireneusz Natkulec, Antonina Olek, Andrzej Opoka, Mieczysław Swistak, Jan Toczek, Stanisław Kieczorek, Henryk Zaręba i Teresa Zielińska.

Członkowie Komisji Rewizyjnej: Stanisław Czech, Stanisław Florek, Barbara Gajewska, Józef Przybylski, Ludwika Siojek i Zbigniew Szesteba.

W konferencji sprawozdawczo-wyborczej PZPR Huty Katowice w Budowie uczestniczyło 76 delegatów reprezentujących 530 członków i kandydatów PZPR.

W obradach wziął udział zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KW PZPR w Katowicach — Waldemar Kowalski. Organizację partyjną powiatu będzińskiego reprezentował sekretarz KP PZPR Jan Rachwałik.

Delegatów i gości powitał I sekretarz POP Jerzy Matuszkiewicz, który powierzył przewodnictwo konferencji tow. Józefowi Tatarczukowi a następnie wygłosił referat sprawozdawczo-programowy. Przypomniał trudny okres formowania się organizacji partyjnej w hucie, jej pierwsze sukcesy i zjawiska niekorzystne, wynikające ze specyficznych warunków naboru załogi i kształtowania się jej struktury. Mimo to już 18 grudnia 1973 r. POP zatwierdziła

od VII Zjazdu partii — stwierdził tow. Matuszkiewicz — uwzględni powyższe fakty, oświadczając przed całym aktywnym hucie realną szansę rzetelnego przygotowania organizacji partyjnej do przedzjazdowej kampanii sprawozdawczo-wyborczej. Tym bardziej, że program ten wzbogacony został obecnie wytycznymi Uchwały XVI Plenum KC.



swój pierwszy program działania na lata 1973—74, wysuwając na plan pierwszy problem właściwego doboru kadry kierowniczej i systematycznej oceny jej pracy oraz troski o stały wzrost kwalifikacji wszystkich pracowników planu techniczno-administracyjnego z myślą o tworzeniu niezawodnej kadry rezerwowej rozbudowującego się przedsiębiorstwa. Jako zadanie równorzędne z programem przygotowania załogi do przejmowania hutniczych obiektyw i ich rozruchu, uznano realizację programu zapewnienia rosnącej załogom huty należytych warunków pracy i bytowania po pracy. Postanowiono również rozszerzyć działalność socjalno-wychowawczą oraz socjalną nad młodymi pracownikami odbywającymi praktyki w innych hutach i zakładach produkcyjnych.

Następnie głos zabrał dyrektor naczelny huty Zbigniew Szalajda, który przedstawił perspektywę rozwoju poszczególnych służb technicznych huty. Wyraził także słowa uznania dla pracowników i z szacunkiem i szacunku. A przecież na autorytet partii składa się popularność każdego jej członka w środowisku, w którym pracuje — jego autorytet osobisty. Ustosunkowując się do wypowiedzi dyskutantów na temat rozbudowy szeregów partyjnych mówca podkreślił, że ich wzrost na budowie powinien być oparty o najlepszych robotników a także o przodującą młodzież.

Zywa dyskusja jaka się następnie rozwinęła nacechowana była głęboką troską o jak naj-aktywniejszy udział całej 3-tyśicznej załogi huty w usprawnianiu procesu inwestycyjnego i umacnianiu kierowniczej roli organizacji partyjnej w tym procesie.

Duże niezadowolenie z dotychczasowego stylu współpracy poszczególnych służb huty z załogami wnoszącymi obiekty kombinatu, wyraził tow. Marian Goniewicz. Choć interesy inwestora i wykonawcy są pozornie przeciwstawne, to jednak cel jest wspólny i ten właśnie czynnik powinien stać się głównym motywem współdziałania obu stron w usuwaniu przeszkód w wykonawstwie. Na niektórych obiektach — niestety dość późno — zanotowano taką współpracę, i dała ona niespodziewane rezultaty np. przy ukończeniu budowy kotłowni i stołówek na osiedlu w Gołonogu. Doświadczenia te organizacja partyjna powinna przeanalizować i przenieść na wszystkie odcinki głównego placu budowy. Mówca wystąpił z wnioskiem, by wspólne spotkania komórek partyjnych inwestora i przedsiębiorstw wykonawczych stały się stałą praktyką na budowie, tym bardziej, że notuje się wiele niedociągnięć powstałych z winy inwestora, m. in. w opracowaniu dokumentacji technicznej.

Na powyższy temat zabierali głos również inni uczestnicy konferencji m. in. tow. Marian Doros oraz Henryk Michalski i Kazimierz Srubarz. Mówcy ci — m. in. również tow. Bernard Korzeniowski, wysunęli liczne wnioski zmierzające do usprawnienia organizacji pracy, wzmocnienia dyscypliny społecznej oraz obniżenia kosztów eksploatacji sprzętu i środków transportu.

O zadaniach organizacji partyjnej w przygotowaniu załogi huty do odpowiedzialnej czynności produkcyjno-gospodarczych mówił tow. Strzelecki i tow. Gabryś.

Stopień zaangażowania budowniczych i jej nerealizację punkty niezwykle barwnie zobrazował delegatow dyr. Jagła. Na kilku przykładach mówca pokazał jak opóźnienie robót na jednym obiekcie (nawet tzw. towarzyszącym) może paraliżować roboty w kilku rejonach placu budowy, i jak wielką rolę może odegrać sprawna działalność aktywno-gospodarczego dysponującego silną, cieszącą się autorytetem organizacją partyjną.

Na zakończenie dyskusji głos zabrał tow. Waldemar Kowalski, który stwierdził m. in., iż Komitet Wojewódzki PZPR powołując jednolitą organizację partyjną budowy zdaje sobie

Kończąc swą wypowiedź tow. Kowalski z upoważnienia Komitetu Powiatowego PZPR w Będzinie i KW serdecznie podziękował ustępującej Egzekutywie POP za jej pracę w minioniej kadencji i życzył powodzenia w pracy nowo wybranemu Komitetowi Zakładowemu.

Członkami Plenum KZ wybrani zostali: Roman Czeszejko, Jerzy Dmytrak, Marian Doros, Kazimierz Driedzie, Jerzy Grzyborski, Wacław Kolodziejczyk, Bernard Korzeniowski, Janusz Koba, Zofia Kulawik, Józef Marusiński, Zbigniew Masina, Jerzy Matuszkiewicz, Henryk Michalski, Andrzej Miśkiewicz, Jerzy Nalczyk, Czesław Owczarek, Eugeniusz Pliśka, Edward Rosiński, Wilhelm Siomka, Henryk Stryszak, Kazimierz Srubarz, Andrzej Świerc, Józef Tatarczuk, Ryszard Wandasiewicz, Andrzej Wasiak, Marian Witoński i Jan Zólcziak.

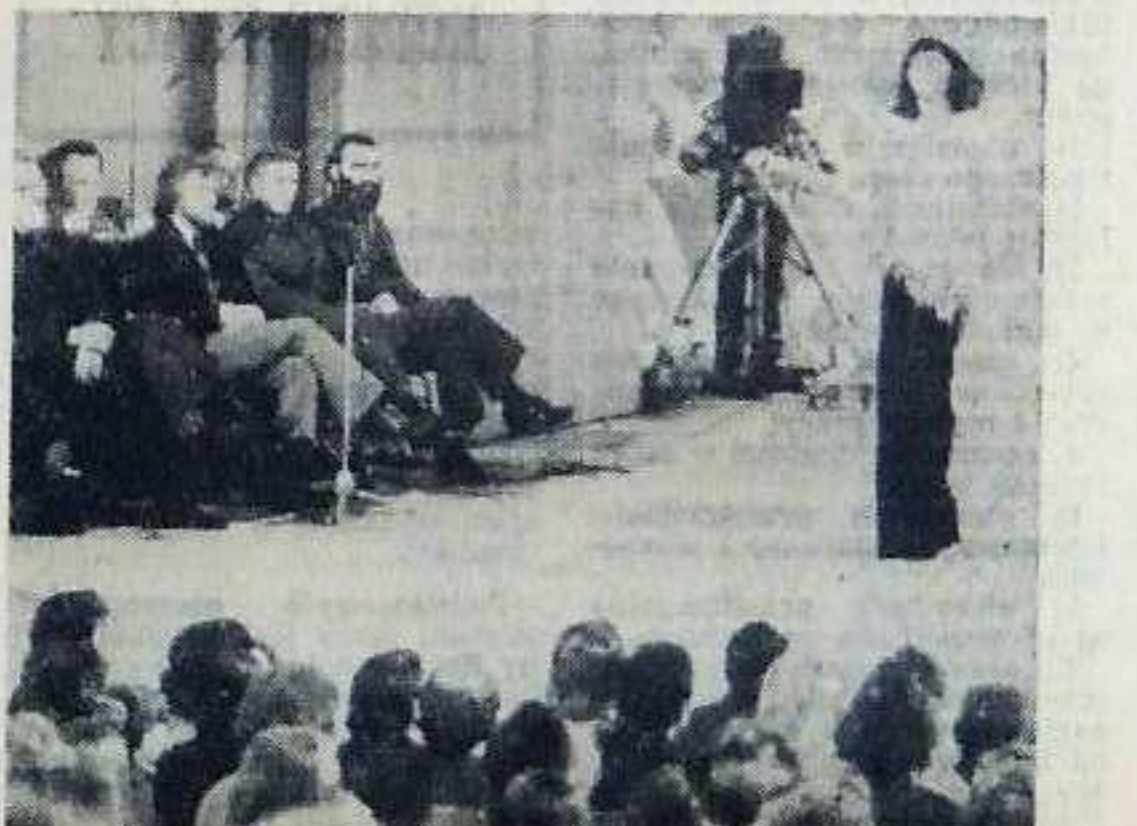
W skład Egzekutywy weszli: Andrzej Miśkiewicz — I sekretarz KZ; Jan Zólcziak, Wilhelm Siomka i Józef Tatarczuk — sekretarze oraz towarzysze K. Driedzie, B. Korzeniowski, H. Michalski, A. Świerc i R. Wandasiewicz — członkowie.

Komisja Rewizyjna: Jan Fortuna, Remigiusz Kaźmierczak, Jerzy Plestrzyński, Bolesław Kurcz, Andrzej Swulński, Helena Walewska i Jerzy Zarczyo.



Z najlepszymi życzeniami...

Czołowi artyści sceny Polskiej, Węgier, CSRS, NRD, Jugosławii i Rumunii spotkali się 28 marca w Sali Pałacu Kultury Zagłębia z załogą Huty Katowice. W pełnym werwy, humoru i dowcipu programie koncertu, podziwialiśmy m. in. jugosłowiańska piosenkarkę Serdjan Marianawicz (zdjęcie po prawej) oraz bułgarski balet Parisowa (zdjęcie po lewej).



Zdjęcia: J. Sapa

- Co robimy po pracy? Najczęściej siedzimy w hotelu, w soboty lub niedziele wyjeżdżamy do Katowice do studenckiego klubu „Puls” czasami idziemy do kina lub kawiarni - mówi młody inżynier Andrzej W.

ność organizatorską, tu na merytoryczną. A kiedy przychodzi do rozliczenia - dlaczego my? mówiono w jednym przedświadczeniu wskazując palcem na drugie - dla czego my? - mówiono w jednej organizacji społecznej pokazując inną... Tak, to oczywiście prawda.

wnego klubu, który miał - a jakże ambitny program działania - ale we wszystkich poczynaniach był osamotniony. Przygotowanie każdej imprezy wymagało od członków klubu aktywnej pomocy (sprzątanie, parzenie kawy czy herbaty, mycie szklank, rozprowadzanie biletów)

znacznie ogranicza co ambitniejsze plany i programy. Trzeba więc dostosować się do tego co mamy i umiejętnie wykorzystywać tę bazę jaką dysponujemy. Jasne, że huta w miarę upływu czasu dorobi się pięknych, a prawdziwego zdarczenia placówek kulturalnych, klubów, świetlic. Ale nie wszy-

w Zabkovicach; kulturalno-oświatowej w osiedlach hotelowych; działalności kulturalnej opartej o ośrodki lokalizowane w naszym województwie; klubowej; sportowo-rekreacyjnej i sportowo-turystycznej.

Autorzy programu postulują uruchomić we wszystkich osiedlach hotelowych punkty biblioteczne (sądnie to częściowo już zrealizowano), proponują by co najmniej trzy razy w miesiącu organizowane były wieczory literackie (spotkania autorskie, wieczory poezji, proxy). Co miesiąc powinna być urządzana wystawa nowości książkowych na terenie osiedli hotelowych, a co najmniej dwa razy w miesiącu należałoby organizować dyskusje nad wybranymi fragmentami najbar dziej poczytnych książek. Popularyzacji literatury sprzyjać winny konkursy czytelnicze organizowane comiesięcznie w zespołach osiedli hotelowych.

Uczestnictwo w życiu kulturalnym zapewnić ma bogatszy program przedstawień teatralnych, operetkowych i estradowych, które dwa razy w tygodniu odbywałyby się w PKZ w Dąbrowie Górniczej. Przewiduje się także spotkania z wybitnymi aktorami scen polskich.

ZB ZMS proponuje aby powołał dyskusyjne kluby teatralne, których członkowie omawiałby ciekawe spektakle Teatru TV. Program przewiduje także: organizowanie koncertów zespołów amatorskich dla mieszkańców hoteli robotniczych (2 razy w miesiącu) organizowanie dyskotek dla mieszkańców hoteli robotniczych (2 razy w tygodniu), przygotowywanie wieczorów tanecznych z kursami co najmniej raz w miesiącu. Cyklicznie ma być organizowany konkurs tańca towarzyskiego, spotkania w klubie „Samowar”.

We wszystkich blokach hotelowych powołane zostaną kluby młodzieżowe zaś wyłonione z grona członków klubów rady klubowe kierować

będą całokształtem działalności kulturalnej. Spełniać one będą funkcje inspiratora i organizatora turniejów, spotkań, wieczorów towarzyskich.

Proponuje się, aby KRZZ i ZB ZMS odpowiedzialnie były za organizowanie wyjazdów do kina, teatru czy operetki. Program zakłada powołanie przy MDKB w Górnym osiedlu sekcji fotograficznej, modelarskiej i plastycznej; ponadto celem rozwijania zainteresowań i pogłębiania wiedzy program przewiduje organizację we wszystkich hotelach spotkań, na których poruszane byłyby tematy prawne, etyczne-moralne, lekarskie, polityczno-społeczne i inne.

W zakresie działalności sportowo-turystycznej i rekreacyjnej co najmniej dwa razy w tygodniu będą organizowane zajęcia sportowe w salach gimnastycznych i basenach, przeprowadzane (raz w miesiącu) rozgrywki piłki siatkowej, koszykowej i tenisa stołowego pomiędzy poszczególnymi przedsiębiorstwami. We wszystkich osiedlach hotelowych mają być powołane do życia kluby kultury i sportu.

Wypoczynek czynny po pracy obejmuje wycieczki krajoznawcze, rajdy, spokiady. Za realizację przedstawionego programu odpowiedzialne będą KRZZ i Zarząd Budowy ZMS oraz dyrekcja Pałacu Kultury Zagłębia, dyrekcja Międzyzakładowego Domu Kultury w Górnym, dyrekcja PUS, PTTK oraz kierownictwo poszczególnych zespołów hoteli pracowniczych.

Przedstawiony program jest propozycją ciekawą, zarazem realną, opartą na istniejących możliwościach rozwinięcia życia kulturalnego i turystyczno-rekreacyjnego. W jakim stopniu będzie on realizowany - to już pokaże nam życie.

URSZULA BILINSKA

Czy program wystarczy?

Jak spędzają wolny czas inni? Imprezy kulturalne odbywają się rzadko i nie wszyscy mogą w nich uczestniczyć (ciasnota Domu Kultury w Górnym). Siedzą więc w swoich pokojach; niektórzy uczą się, coś tam czytają oglądają telewizję, słuchają radia. Inni grają w karty, włożą się bez celu po mieście, czasem wyskoczą z kolegami na piwko czy wódkę.

Co się stało z rozrywką dla budowniczych Huty Katowice - rozważa autor artykułu pt. „Każdy swoją babkę z piasku” w nr 7 (1187) „Walki Młodych”. - „Może zapomniano ją zaprosić, może zaproszono zbyt późno, może przeraził ją ocean błota wokół huty, a może po prostu ugrzęzło w głębokiej szufladzie, pod stosem papierków - konkluduje dalej autor, podsumowując spostrzeżenie i trafne obserwacje - a czy w tym konkretnym przypadku nie zawiniła zwykła nieudolność ludzi odpowiedzialnych za kulturę”? Tak. Ale kto właściwie jest za nią odpowiedzialny?

W niebieskich biurkach dyskutuje się na zebraniach, kto ma odpowiadać za działalność kulturalną, kto ją powinien organizować, kto finansować. Dzieli się fundusze na dwie kupki: tu na działal-

Autor ma rację. Ale nie uwzględnia jeszcze jednego czynnika - biernego oczekiwania na panią Rozrywkę ze strony odbiorców. Przyzwyczajaliśmy się do konsumpcyjnej postawy, do wyczekiwania aż ci „co są odpowiedzialni za kulturę” zorganizują ją i podadzą nam - gotową, dobrą, sensowną.

Na budowie 70 proc. załogi stanowią ludzie młodzi. A więc ludzie, którzy zgodnie z przyzwyczajeniami swego wieku chcieliby się pobawić, potanńczyć, spotkać w gronie kolegów, znajomych, podyskutować. Młodemu przypisana jest energia, operatywność, twórcze ciekawe pomysły, pasja i chęć działania. W takiej atmosferze - np. w domach studenckich - powstają kluby teatru, zespoły muzyczne, plastyczne, fotograficzne, filmowe. Tam, gdzie młodzi naprawdę chcą rozrywkę i kulturalnego wypoczynku, nawet pomimo wielu przeszkód i trudności potrafią ją stworzyć i zorganizować. Ale nasza młodzież budująca hute drzemie w słodkim letargu i czeka aż podsunie się jej nos gotową receptę na wypoczynek i rozwijanie zainteresowań. Z dezaprobatą obserwowałam zmagania młodego, energicznego kierownika pe-

powołał grono chętnych do pracy wykruszało się i kierownik został ze swoimi planami i pomysłami.

Jasne, że konsumpcyjnej postawy nie można zarzucić wszystkim. Wśród mieszkańców hoteli pracowniczych są ludzie, którzy chcą kulturalnie wypoczywać po pracy, chcą działać w sekcjach zainteresowań, w kółkach, zespołach, klubach - mówi Marek Piotrowski, st. instruktor Domu Kultury w Górnym - Mogę to autorytatywnie stwierdzić, ponieważ obcuje z tymi ludźmi na co dzień. Dać im sprzęt, udzielić fachowej inżynierskiej pomocy, a założę się, że każdy wzięby się do roboty. Tutaj nie ma różnicy czy jest to robotnik czy inżynier - zarówno jeden jak drugi, zamiast nudzić się w hotelu - wzięby w rękę pędzel, duto czy aparat fotograficzny. Spotkał się z innymi na dyskusji w klubie filmowym czy jazzowym. Do ludzi trzeba wywiązać z konkretnym programem, coś im zaproponować rozkręcić machinę. Wówczas życie kulturalne zaczęło się rozwijać samo.

Rozkreślenie i ożywienie życia kulturalnego, a właściwie stworzenie go od podstaw nie jest rzeczą łatwą. Brak bazy, sprzętu, środków finansowych

nie da się zakatwić od razu. Wcale też nie oznacza, że mamy czekać, podśmiewać się i kpisać z tych, którzy próbują coś robić. Ktoś przecież będzie musiał „objąć władzę” w nowych placówkach. Obecnie zachodzi konieczność opracowania długofalowego programu działania - prowadzenia imprez stałych bądź cyklicznych i budzenie zainteresowań pracą kulturalną w środowisku budowniczych i przy szlach hutników.

Zadanie opracowania takiego programu powierzono Zarządowi Budowy ZMS. „Proponowany przez na program” - czytamy w założeniach - ma na celu skoordynowanie wszystkich przedsięwzięć w zakresie zapewnienia wypoczynku i rozrywki, a tym samym zespolenie załóg wszystkich przedsiębiorstw wykonawczych w jednolity zespół pracujący i wspólnie wypoczywający zespół”.

Co proponują zetemosewcy? Program skupia się wokół 6 kierunków działania: programowej - placówek kulturalnych działających na rzecz Huty Katowice tj. Międzyzakładowego Domu Kultury Budowniczych Huty w Górnym Pałacu Kultury Zagłębia w Dąbrowie Górniczej i Międzyzakładowego Domu Kultury



NASZE ZESPOŁY

Oryginalny repertuar posiada „Silesian Rock Sextet Orchestra” - grupa wokálně-instrumentalna Międzyzakładowego Domu Kultury Budowniczych w Górnym. Program swój - jak świadczy o tym angielska nazwa - oparła na popularnych zespołach zagranicznych, m. in. o kompozycje węgierskich grup „Omega”, „Locomotiv GT” i zachodnio-niemieckiego „Black Sabat”. Najciekawszy utwór grany przez grupę, to kompozycja „Atak na księżycową bramę” Zbigniewa Niemczyka z zespołu Silesian-Rock. Zespół występuje w składzie: Jan Nowakowski - śpiew i flet blokowy (pracuje w dziale inżynierskim Huty Katowice), Zbigniew Niemczyk - gitara (z zawodu elektronik, pracownik Huty Szkła Gospodarczego w Zabkovicach), Cezary Niemczyk - perkusja (kolega z pracy Zbigniewa) oraz Mirosław Kwiatkowski - gitara basowa (uczeń Zawodowego Liceum Samochodowego w Katowicach).

„Silesian-Rock” skompletował się dwa miesiące temu i gra przeważnie muzykę rockową. Repertuar niech proponowany, jest urozmaicony i ciekawy. Szczególnie wspomniany wyżej wykonywany przez nich „Atak” - dowodzi, że potrafia bardzo wiele. Utwór ten, interpretowany jest na bardzo dobrym poziomie muzycznym i pozwala myśleć o prezentowaniu tego zespołu na przeglądach konkursowych. Podczas niedawnego przeglądu mogliśmy się przekonać, iż zespół robi stale postępy, co jest dowodem ambicji i zaangażowania młodych muzyków. (JS)

Nadrzędnymi obowiązkami stron będących w prawnym wobec siebie stosunku są: obowiązek dbałości o interes pracownika i obowiązek dbałości o interes zakładu pracy. Pracownik obowiązany jest w rozumieniu art. 12 i 100 kp, wykonywać należycie swoje obowiązki tj. wykonywać pracę sumiennie i starannie, przestrzegać dyscypliny pracy, dążyć do uzyskiwania w pracy jak najlepszych wyników i przejawiać w tym celu odpowiedzialną inicjatywę, dbać o dobro zakładu pracy i jego imię, i stosować się w tym celu do poleceń przełożonych. W § 2 art. 100 kp ustawodawca formuluje konkretne obowiązki pracownika, do których zalicza w szczególności:

- 1) obowiązek przestrzegania ustalonego czasu pracy;
- 2) obowiązek zapewnienia należytej jakości pracy;
- 3) obowiązek przestrzegania regulaminu pracy i ustalonego w zakładzie porządku;
- 4) obowiązek przestrzegania przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy;
- 5) obowiązek dbałości o dobro zakładu pracy;
- 6) obowiązek przestrzegania tajemnicy państwowej i służbowej;
- 7) obowiązek przestrzegania zasad współżycia społecznego. Do podstawowych obowiązków pracowniczych, nie wymienionych ustawowo w art. 100 można by również zaliczyć obowiązek wykonania ustalonej miary pracy, jak również obowiązek wymieniony w innym przepisie

niz art. 100 kp, to jest obowiązek uzupełniania kwalifikacji zawodowych wymaganych taryfikatorami kwalifikacyjnymi (art. 102 kp).

Przyjęcie ustawowego katalogu podstawowych obowiązków pracownika ma istotne znaczenie dla ukształtowania właściwych stosunków pracy. Określają one bowiem nie tylko pozycję pracownika, ale także w zasadniczy sposób oddziałują na zapewnienie należytego stosowania przepisów dotyczących roz-

nalne wykorzystanie wszystkich czynników produkcji, właściwą reprezentację zakładu pracy i prawidłowe zarządzanie tym zakładem w imieniu państwa. Przy realizacji wszystkich tych zadań kierownictwo zakładu pracy działa na zgodzie z zasadą jednoosobowego kierownictwa.

W szerokim zakresie przewidziany jest współdziałanie organów umów o pracę (za wypowiedzie-

przed właściwymi organami do rozstrzygnięcia sporów ze stosunku pracy. Kierownik zakładu pracy ponosi również za tego rodzaju fakty odpowiedzialność w trybie przewidzianym w dziale XIII kodeksu.

Zakład pracy, w związku z rozwiązaniem stosunku pracy lub jego wygaśnięciem, obowiązany jest wydać niezwłocznie świadectwo pracy, które powinno zawierać określone ustawowo dane (art. 97 kp). Natomiast na

szczególny tryb wydawania świadectw i opinii.

Ustawodawca w celu stworzenia właściwych bodźców do należytego wykonywania obowiązków pracowniczych wprowadza odpowiedzialny, instytucjonalizowany system nagród (wyróżnień) i kar porządkowych. Stosowanie tych środków, obok prawidłowo ukształtowanego systemu wynagradzania, właściwej organizacji pracy, wychowawczego oddziaływania organizacji politycznych i zawodowych, ma służyć z jednej strony zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny w zakładach pracy, z drugiej strony - prawidłowej organizacji pracy. Tym samym realizuje dwie podstawowe funkcje prawa pracy - organizatorską i wychowawczą.

Nagrody i wyróżnienia, na tle kodeksu pracy, mają charakter uznaniowy. Mogą być przyznane przez kierownictwo zakładu pracy po spełnieniu przesłanek określonych w art. 108 kodeksu i po zasięgnięciu opinii rady zakładowej. Ustawodawca ustala w art. 106 kodeksu katalog nagród i wyróżnień. W kwestii odpowiedzialności porządkowej regulowanie przyjęte w kode-

ksie w przepisach od art. 108 do 113, charakteryzuje się:

- 1) przyjęciem jednolitych zasad odpowiedzialności porządkowej w stosunku do wszystkich pracowników uspołecznionych zakładów pracy;
- 2) zawężeniem w stosunku do stanu obecnego, katalogu kar porządkowych, przez przyjęcie jedynie kary upomnienia i kary nagany oraz w stosunku do pewnych przewinień określonych przepisami (w art. 108 § 22 kp) - kary pieniężnej, w ograniczonej wysokości;
- 3) zmianą funkcji kar porządkowych z represyjnej na wychowawczą, przez ściśle powiązanie odpowiedzialności porządkowej pracownika z jego postawą (rodzajem naruszenia obowiązków pracowniczych, stopniem winy i jego dotychczasowym stosunkiem do pracy), z możliwością odstąpienia od zastosowania kary porządkowej na rzecz innych środków oddziaływania wychowawczego (art. 111 kp);
- 4) podkreśleniem zasady jednoosobowego kierownictwa przy stosowaniu kar porządkowych i ich wykreślaniu;
- 5) określeniem trybu wnoszenia sprzeciwu przez pracownika wobec zastosowania kary porządkowej przez kierownika zakładu pracy wbrew przepisom.

KODEKS PRACY

Pracownik i zakład (2)

włączywania stosunku pracy w trybie natychmiastowym z winy pracownika za wypowiedzeniem, jak również przepisów dotyczących stosowania nagród oraz kar porządkowych i dyscyplinarnych.

Pozwalają one na zobiektywizowaną ocenę postawy pracownika, wyrażoną w opinii o pracowniku. Podstawowym obowiązkiem zakładu pracy jest z jednej strony dbałość o interesy pracownika, z drugiej strony - jak czytamy w preambule do kodeksu - dbałość o prawidłowe wykonywanie zadań zakładu wynikających z planu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, racjo-

nielem i bez wypowiedzenia), przy stosowaniu nagród i wyróżnień, kar porządkowych, przy ustalaniu planu urlopów, przy rozstrzygnięciu sporów wynikających ze stosunku pracy, w sprawach dotyczących działalności socjalnej i kulturalnej i in. Ustawodawca przewiduje różne formy tego współdziałania wiążące i niewiążące.

Podstawowe obowiązki zakładu pracy określone zostały w art. 94 kp. Część z nich ustawodawca traktuje jako podstawowe zasady prawa pracy (rozdział II Działu I).

Nieprzestrzeganie obowiązków wobec pracownika może być podstawą jego roszczeń

wniosek pracownika, w związku z wypowiedzeniem, rozwiązaniem lub wygaśnięciem stosunku pracy, zakład pracy obowiązany jest wydać opinię, w której zgodnie z dyspozycją ustawodawcy można umieszczać tylko te dane, które wynikają z akt osobowych pracownika oraz dokonanych ocen pracownika (art. 98 kp). Ustawodawca określa również, choć nie tak wyczerpująco, jak przy świadczeniach, co powinna zawierać opinia (art. 98, § 3 i § 4 kp). Określa również tryb prostowania opinii. Zgodnie z delegacją ustawową zawartą w § 7 pkt. 1 art. 98 kp, w stosunku do kierowników zakładów pracy i ich zastępców, określony ma być

LUDZIE WIELKIEJ BUDOWY



Stanisław Koster
brygadziśta PRW

STANISŁAW KOSTER pochodzi z powiatu proszowickiego. W Nowej Hucie ukończył Zasadniczą Szkołę Zawodową w zawodzie malarza. W 1962 roku rozpoczął pracę w PRW Budostal, gdzie trafił na drugi etap budowy Huty Lenina — realizację frontów robót na V pięciu, walcowni Slabing i hali konwertorów stalowni.

W 1973 roku PRW oddelęgowało go na plac budowy największej inwestycji polskiej metalurgii. Brygada Koster wykonała szereg robót, począwszy od fundamentów hali warsztatów remontowych. W międzyczasie trzeba było prowadzić prace wykonawcze również na innych obiektach jak: kotłownia na Laskach, stołówka nr 4 czy hotele w Strzemieszycach. Aktualnie brygada Stanisława Koster kończy malowanie kolorystyki warsztatów remontowych, czyli powoli zbliża się do zakończenia prac na tym obiekcie.

Na nasz plac budowy przyjechał jako kawaler, ale w międzyczasie, dzięki urodzajnej dziewczynie z Sosnowca, zdobył żonę i rodzinę. A w listopadzie ubiegłego roku otrzymał upragnione M-4 z pulli mieszkaniowej PBP Budostal-4 na osiedlu PPR w Będzinie.

Stanisław Koster jest członkiem ZMS.



Mieczysław Włodarczyk
st. mistrz budowy PRW

MIECZYSLAW WŁODARCZYK to rodowity warszawiak. Jednak początek jego zawodowej kariery rozpoczął się na podkrakowskim poligonie budowlanym. Na apel „Młodzi budują Nową Hute” — jako 17-letni chłopak pojechał tam, i tak już 22 lata jest wierny PRW Budostal. Pracując przy wznoszeniu tej najważniejszej wówczas inwestycji, wdrażał się w zawód monter konstrukcji stalowych i spawacza, a później malarza konstrukcji. Dzięki pomocy PRW ukończył wieczorowe Technikum Budowlane dla Pracujących — zdobył też uprawnienia budowlane, co umożliwiło mu podjęcie pracy w charakterze wysoko kwalifikowanego mistrza budowy. I właśnie jako mistrz budowy został w 1971 roku skierowany do prac przy budowie fabryki porcelany w Imieniu w NRD, skąd we wrześniu 1972 oddelęgowano go na budowę Huty Katowice.

— Największe trudności tu na tej budowie — mówi Włodarczyk — to problem terminowych dostaw materiałowych. Stale niedobór środków transportowych w zasadniczy sposób opóźnia realizację następnych frontów robót. Wprawdzie ostatnio widać poprawę, ale to jeszcze nie to. Jako zapalony wędkarz M. Włodarczyk jest prezesem Klubu Wędkarskiego PRW Budostal na budowie huty, tutaj też ukończył ostatnio kurs samochodowy.



Zdzisław Zaborowski
brygadziśta ZBKW

ZDZISŁAW ZABOROWSKI pochodzi z Kieleckiego. W Radomsku ukończył Zasadniczą Szkołę Budowlaną jako betoniarz. Pierwszą swoją pracę podjął w Radomskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Miejskiego uzupełniając swoje kwalifikacje zawodowe przy wznoszeniu obiektów mieszkalnych rozbudowującego się Radomia. Ale 20-letniemu Zaborowskiemu nie dawała spokoju coraz głośniejszy opisywana w prasie i w TV Huta Katowice.

W styczniu 1974 roku przyjechał tu, podejmując pracę w ZBKW Budostal-4. Od tego czasu wykonał prace betoniarzkie na hali pieców węglanych walcowni. Ogromnym zaskoczeniem dla niego było betonowanie nieprawidłowo dobranych fundamentów pod stopy czegół takiego jeszcze w życiu nie widział. Ale to był dopiero początek. Z każdym dniem budowa coraz bardziej zaskakiwała go różnorodnością rozwiązań technicznych, które on, chłopak z Kieleckiego — nie tylko miał realizować, ale w dodatku wykonywać dobrze.

Kierownictwo ZBKW, dostrzegając jego zaangażowanie i ogromne zdyscyplinowanie — powierzyło mu funkcję brygadziśty co Zaborowski uważa za wielkie wyróżnienie.



Władysława Piaskowska
operator Energopizamu

WŁADYSŁAWA PIASKOWSKA zaliczana jest do przodujących operatorów betoniarzki krakowskiego Energopizamu. Budowa ta jest dla kobiet szczególnie ciężka. Najtrudniej było zimą i wiosną ubiegłego roku, kiedy rejon jej pracy zatapiała woda.

Władysława Piaskowska ma też nieco kłopotów z młodymi robotnikami, którzy czasem dokuczają. Ale ma też nadzieję, że młodzi zrozumieją w końcu trudną rolę kobiety budowlanka. Przecież pani Władysława w ciągu swej kilkunastoletniej pracy w Energopizamie nie przepuściła żadnej wielkiej budowy. Budowała Hute Lenina, elektrownie w Skawinie i Tarnowie, ostatnio elektrownię w Połaniecu.

— Na mnie to w domu mówią: „nasz człowiek na hucie”. No, bo rąbki nie ma mnie w domu. Robota tu jest tak wielka, że dzień jest za krótki, aby wszystkich zadowolili. Bo ten nerw walki z czasem, udziela się wszystkim w Rejonie 3, a satysfakcje z własnego wysiłku widać z dnia na dzień. Rama konstrukcji, opasują potężnym pierścieniem rejon — który tak niedawno był pełen błota i wody.



Antoni Bedryj
kierownik budowy ZBKW

ANTONI BEDRYJ — to chłopak z Bolkowa. Pracując w tamtejszym zakładzie remontowym MPKG, ukończył Zasadniczą Pomaturalną Państwową Szkołę Techniczną we Wrocławiu na wydziale budownictwa ogólnego. W 1971 roku uzyskał uprawnienia budowlane, co umożliwiło mu samodzielne prowadzenie małych budów i przyswajanie sobie zagadnień organizacyjnych — technicznych w budownictwie.

Przebywając z kolegą na urlopie na Ziemi Zagłębiowskiej postanowił zobaczyć jak to się buduje i co za trudną rolę kobiety budowlanka. Przecież pani Władysława w ciągu swej kilkunastoletniej pracy w Energopizamie nie przepuściła żadnej wielkiej budowy. Budowała Hute Lenina, elektrownie w Skawinie i Tarnowie, ostatnio elektrownię w Połaniecu.

Powierzenie mu od razu kierownictwa budowy hali pieców węglanych walcowni wywarło na niego ogromne wrażenie. Było wiele problemów, wystąpiły zagrożenia, z którymi zetknął się po raz pierwszy. A dzisiaj? Wzrost wiary w siebie nie chce, jaki kawał roboty się odwalilo. Jeszcze w roku ubiegłym otrzymał mieszkanie spółdzielcze na osiedlu PPR w Będzinie i dziś, mimo swoich 28 lat — jest jednym z „najstarszych” pracowników ZBKW.



Julian Górka
brygadziśta PRW

JULIAN GÓRKA jest absolwentem Zasadniczej Szkoły Zawodowej, którą ukończył w rodzinnym Olkuszu, zdobywając zawód ślusarza. Pracę zawodową podjął w Przedsiębiorstwie Robót Wykonawczych Budostal, realizując takie obiekty Huty Lenina jak: IV i V wielki piec, aglomerownie, walcownie profilu gładkich. Później była Huta Zawiercie, skąd w zależności od potrzeb, oddelęgowywany był przez PRW do prac na naszym budowie, gdzie aktualnie prowadzi prace ciesielskie i inne, w zależności od profilu robót wykonywanych przez PRW na różnych obiektach budowy Huty Katowice.

Juliana Górkę cechuje wielozawodowość, bowiem charakter pracy wymaga od ludzi możliwości wykonywania wszelkich rodzajów prac jakże przedsiębiorstwo ma do wykonania. Jest więc i cieślą, i stolarem, szklarzem i malarzem, a nawet monterem. Przy tej różnorodności wykonywanych prac wykazuje się olbrzymim zaangażowaniem do pracy, mobilizując innych do równania kroku z brygadziśtą.



Jan Kądziela
spawacz PKM

JAN KĄDZIELA pochodzi z województwa kieleckiego. W Pińczowie ukończył Zasadniczą Szkołę Zawodową, zdobywając zawód ślusarza. Kariere zawodową rozpoczął w warsztacie rzemieślniczym, po czym przez 10 lat pracował w kopalni Miłowice w Sosnowcu, prowadząc remonty maszyn i urządzeń górniczych.

Ożenił się i trzeba było zacząć martwić się o mieszkanie. Wrócił do Pińczowa, gdzie podjął pracę w miejscowym POM-ie. Przybyło troje dzieci. Duża radość, ale dodatkowe troski o polepszenie bytu rodzinie.

I tak w listopadzie 1972 zatrudnił się w Przedsiębiorstwie Konstrukcyjno-Montażowym, które realizowało napięty front robót na budowie Huty Katowice. Kądziela montował stacje zasilania prądu, hale remontów Transbudu i PKM, stołówki na walcowni i stalowni. Aktualnie wykonuje prace w magazynie materiałów ogniotrwałych CZT.

Jan Kądziela w listopadzie 1974 otrzymał nowe mieszkanie na osiedlu PPR w Będzinie, a dzieciaki zdobyły się zaadaptować w nowym środowisku, z czego najbardziej zadowolony jest tato.



Teodor Jagura
brygadziśta ZBKW

TEODOR JAGURA pochodzi z Włocławka... ale tak się złożyło, iż całą brygadę — po przeczytaniu w „Sztandarze Młodych” informacji o potrzebie rąk do pracy na budowie Huty Katowice — postanowili przyjechać tutaj. Pracowali w Włocławskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego, razem kończyli Technikum Budowlane. Nie żalują, że przyjechali. Spokali się z ciężką robotą na hali pieców węglanych walcowni. Można tu bowiem jeszcze dużo się nauczyć, tym bardziej, iż roboty na walcowni jest huk, tak, że czasami przychodzi im pracować na „okrągły zegar”.

Mimo swoich 27 lat, Teodor Jagura cieszy się zaufaniem ZBKW. Wykazuje wiele inicjatywy, a stworzenie przez niego brygady kompleksowej, to efekt troski o to, aby ludzie mogli cały czas pracować, żeby byli aktywni, a robota ich była widoczna. Bo wlotowy trud w budowę tej huty nie tylko liczy się pieniądze, ale przede wszystkim musi dawać satysfakcję osobistą.

Teodor Jagura na naszej budowie został członkiem ZMS.



Marian Greła
kierowca Transbudu-2

MARIAN GREŁA wprawdzie z zawodu jest ślusarzem maszynowym, ale jego zainteresowania kierowały go do... kierownictwa. W wojsku uzyskał III kategorię zawodowego prawa jazdy. Później w kopalni Morlimer-Porąbka podnosił swoje kwalifikacje, uzyskując uprawnienia operatora koparek. Przez pewien czas był instruktorem w będzińskim ośrodku LOK, szkolącym kierowców zawodowych. Ale rodzina dyktuje swoje prawa i dlatego musiał podjąć pracę w WPK, aby polepszyć warunki materialne.

W lipcu 1973 roku podejmuje pracę przy budowie Huty Katowice. Dlaczego? Bo na Laskach w Golonogu, gdzie mieszka już 15 lat, nagle pojawiły się wozy Hydrobudowy 3 zaczynające coraz bardziej zagłuszać cichą dotąd osadę. Nie wytrzymał. Postanowił się sprawdzić, przeżył wielką budowlaną przygodę. Zaczynał od zwózki drewna lasu łosińskiego, poprzez budowę drogi, roboty makroinżynieryjne. Dziś jeździ ciągnikiem balastowym „Tatra”, przewożąc różnego rodzaju ciężki sprzęt. Tak się złożyło, iż przez cały ten okres jeździł sam, bez zmiennika i na przejechanych na naszej budowie około 90.000 km.



Ludwik Podmokły
kierowca Transbudu-2

LUDWIK PODMOKŁY swoje pierwsze prawo jazdy uzyskał jeszcze w 1937 roku i to w dodatku podczas pełnienia służby wojskowej. Podczas wojny był partyzantem w powiecie chrzanowskim. Po wyzwoleniu organizował grupy transportowców i zabezpieczał ciężki sprzęt na Ziemiach Odzyskanych, przyczyniając się do przywracania życia na historycznych, plastowskich ziemiach polskich.

W 1950 roku pracuje już przy pierwszym etapie budowy Nowej Huty, i wydadł się, że to ma stałą związek z krakowską przemysłówką. A jednak na wieść o nowej wielkiej inwestycji hutniczej nie wytrzymał i w 1973 roku podejmując pracę na budowie Huty Katowice. W pierwszym miesiącu dojechał „Ziła” aby wkrótce przenieść się za kierownicą nowoczesnego „Steyra”. Wraz ze swoim zmiennikiem przejechał na nim już 130.000 km, pomimo ciężkich warunków na budowie. Szczególnie błoto i wyboje dają się we znaki — kółka najczęściej ulegały awarii.

Ludwik Podmokły posiada brązową odznakę Wzorowego Kierowcy, a na kopalni Sieraża — przez dwie kadencje był członkiem Rady Robotniczej.

Generalna Dyrekcja Budowy Huty Katowice

— ZATRUDNI NATYCHMIAST:

pracowników na stanowiska specjalistów do spraw: organizacji i zarządzania, programowania produkcji, realizacji i kontroli produkcji, rozruchu maszyn i urządzeń, zaopatrzenia, transportu i spraw socjalnych.

WYMAGANE

- wykształcenie wyższe techniczne lub ekonomiczne w zależności od specjalności;
- dżugolietnia praktyka w budownictwie przemysłowym.

ZAPEWNIENIA SIĘ:

- wynagrodzenie w/g Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie, (tabela plac dla pracowników zjednoczeń).
- dla pracowników zamieszkujących nie meldowanych na pobyt stały w miejscu budowy, a zamieszkających w hotelach robotniczych lub kwaterych prywatnych, przysługuje dodatek za rozłąkę w wysokości 30 zł dziennie.
- wyżywienie w stołówkach po znionych cenach.
- Oferty wraz z odpowiednimi dokumentami należy składać w Dziale Zatrudnienia i Plac — Dąbrowa Górnicza 3 — Główny Plac Budowy, budynek administracyjny Budostalu 4 „Lipsk”, pokój 232.

Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego BUDOSTAL-4

ZATRUDNI NATYCHMIAST na budowie Huty Katowice

- inżynierów i techników budowlanych na stanowiska Kierowników Zespołów Budów, Kierowników Robót, Budów i Obiektów — wymagane uprawnienia budowlane;
- mistrzów budowlanych z uprawnieniami;
- inżynierów i techników budowlanych na stanowiska specjalistów i inspektorów z zakresu koordynacji robót, przygotowania produkcji i wykonawstwa;
- specjalistów kosztorysowania i rozliczeń oraz techników normowania pracy;
- pracowników fizycznych w zawodach: betoniarzy, blacharzy, dekarzy, cieśli, murarzy, malarzy, zbrojarzy operatorów sprzętu ciężkiego i średniego, kierowców z I i II kategorią prawa jazdy, elektryków z uprawnieniami bez ograniczeń, ślusarzy remontu maszyn budowlanych, monterów konstrukcyjnych, spawaczy elektryczno-gazowych, mechaników, blacharzy i elektryków samochodowych, pracowników do straży przemysłowej, robotników

niewykwalifikowanych oraz absolwentów Zasadniczych Szkół Zawodowych na wstępny staż pracy.

ZAPEWNIENIA SIĘ:

- wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie;
- dla pracowników zamieszkujących nie meldowanych na pobyt stały w miejscu budowy, a zamieszkujących w hotelach robotniczych lub kwaterych prywatnych, przysługuje dodatek za rozłąkę — 30 zł dziennie;
- bezpłatne zakwaterowanie w hotelach robotniczych lub kwaterych prywatnych;
- odpowiednie warunki socjalno-bytowe;
- wyżywienie w stołówkach po znionych cenach;
- dla robotników bezpłatne posiłki regenerujące wydawane przez cały rok;
- możliwość zdobycia zawodu i podniesienia kwalifikacji.

Do podjęcia pracy należy zgłosić się z dowodem osobistym, książeczką wojskową i legitymacją ubezpieczeniową (ostatnim świadectwem szkolnym i zawodowym).

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac — Centralny Punkt Przyjęć Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego BUDOSTAL-4 w Dąbrowie Górniczej, ul. Tworzyn 101, w godzinach od 7.00—15.00. Dojazd pociągami do dworca w Dąbrowie Górniczej, a następnie od dworca autobusem WPK Nr 18, 27 lub 33 do przystanku obok Głównego Placu Budowy.

Z NOTATNIKA

FILATELISTY

19 kwietnia br. mija 32 rocznica wybuchu powstania w Getcie Warszawskim. Przeszło ono do historii jako symbol solidarności w walce z siłami faszyzmu i rasizmu, bo w powstaniu żydowskim czynnie pomagały oddziały bojowe Gwardii Ludowej i Armii Krajowej.

Powstanie w Getcie Warszawskim było jednym z frontów walki prowadzonej przez naród polski w obronie swego istnienia, niepodległości i postępu. Jest wymownym i tragicznym epizodem walki, podjętej



we wrześniu 1939 r. i zwycięsko zakończoną w maju 1945 r.

Żyjące pokolenie musi wracać do przeszłości, musi ją przypominać i czerpać z doznanych krzywd ludzkich tragedii naukę na przyszłość, świat bowiem milczał, kiedy palono synagogi, kiedy mordowano i osadzano w obozach koncentracyjnych komunistów, socjalistów i antyfaszystów — na długo przed wybuchem II wojny światowej.

Niz przedstawiamy reprodukcję okolicznościowego znaczka wydawanego przez Pocztę Polską dla uczczenia 5 rocznicy powstania ludności żydowskiej w Getcie Warszawskim (19. IV. 1948 r.). Na znaczku w kolorze stalowym i nom. 15 zł wykonanym wg. projektu wzorowanego na plakacie przez J. Toma widnieją walczące na barykadzie powstańczej postaci kobiety i mężczyzny z karabinami w rękach.

Jot-eN

MYŚLI „PRZEKROJOWE”

Kłopotliwe pytania automatycznie wywołają nieuczciwe odpowiedzi.

— Głupim należy być w młodości, ponieważ głupota mniej sprawia przykrości naszym rodzicom niż naszym dzieciom.

Jedną z najcięższych zalet umysłu to umieć się nudzić.

Podstawiając komuś nogę warto sprawdzić na czym stoi nasza druga noga.

— Ziewanie, być może, jest w bardzo złym tonie, ale za to jak traktuje wyraża naszą opinię!

Jeśli mieszkasz w szklanym domu, nie rzucaj kamieniami.

Być „panurą kretynką” to błąd, lepiej być „wesolą kretynką”.

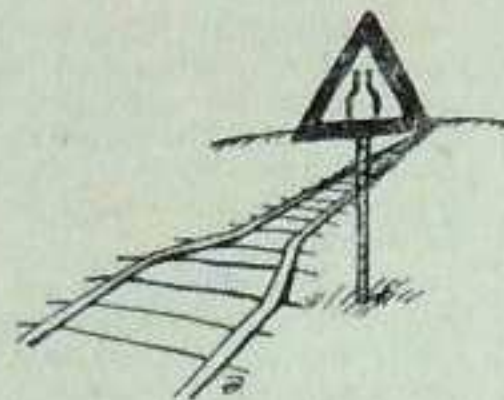
— Trzeba umieć patrzeć na własne dzieci tak, jak patrzy na nie nasi sąsiedzi.

— Szalenie łatwo zrobić z ładnego drzewa makulaturę, natomiast odwrotnie nikomu się jeszcze nie udało.

Kiedy na nasze pytania odpowiada ekonomista, przestajemy rozumieć pytania.

— Jedynym środkiem uspokajającym bez jakiegokolwiek działania obocznych jest — śmiech.

Pracując szybciej nie masz więcej czasu, pracując szybciej możesz tylko więcej zarobić.



WESOLY kalejdoskop

Spiewaczka do swojej przyjaciółki:
— Ubezpieczyłam swój głos na 50 tysięcy dolarów!

— No i co sobie kupiłaś za te pieniądze?

— Dlaczego się spóźniłeś?
— Późno wyszedłem z domu.

— A dlaczego nie wyszedłeś wcześniej?
— Było już późno wychodzić wcześniej.

Ona:
— Uważam, że przed naszym ślubem powinniśmy poznać się z moimi rodzicami.

On:
— Nie mogłabyś mi ich po prostu opisać?

— Tatusiu! Jutro rano odbędą się w szkole małe zebranki, na które jesteś poproszony.

— Co masz na uwadze mówiąc „małe zebranki”?

— Będziesz tylko ty, ja i wychowawca klasy.

— Jak to jest możliwe? Bez przerwy ktoś się z żoną, a jednocześnie chwalił teściową.

— Przyjacielu, teściowa zawsze była przeciwna naszemu związkowi.

Dwóch mężczyzn idzie ulicą. Nagle jeden chwyci drugiego za rękę.

— Zmywamy się stąd!

— Wbiegli do bramy.

— Co się stało?

— Po drugiej stronie ulicy moja żona rozmawia z moją kochanką.

Drugi popatrzył i powiedział:
— Na odwrót, to moja żona rozmawia z moją kochanką.

KWIECIEŃ na ludowo

Gramot w kwietniu — dobra nowina, już szron roślin nie pościna.

Kiedy w kwietniu słonko grzeje, wtedy chłop nie zubożeje.

Gdy kwiecień ehmurny z maj z wiatrami, rok żywny przed nami.

Ciepłe deszcze w kwietniu, wróżą pogodną jesień.

Gdy pszczoła w kwietniu jeszcze nieruchliwa, mokra wiosna zwykle bywa.

Suchy kwiecień, mokry maj, będzie żyto jak o gaj.

HERBATA

Smakosz herbaty powinien wiedzieć, że:

Słowo herbata pochodzi z łacińskiego „herba” (zieleniec) i także łacińskiego „thea” (nazwa krzewu: chińskie „te”). Krzew herbaciany należy do rodzaju botanicznego „Camellia” i dzieli się na dwa gatunki: „Thea sinensis” (chińska) — uprawiana w Chinach, Wietnamie, Japonii i ZSRR; krzewy do kilku metrów wysokości; liście do 10 cm długości (przeważnie 5-8 cm) oraz „Thea assamica” (assamska) — uprawiana w Indiach, na Ceylonie i Jawie, a także w Afryce. Jeśli nie przycinana — wyrasta w wysokie drzewa; liście

dużo większe — do 30 cm. Istnieją też mieszane tych obu gatunków uprawiane na Ceylonie, w Birmie i Gruzji.

Herbata rośnie między 42 stopni szerokości płn. i 33 stopni szerokości pld., a najlepiej między 500 a 1000 m n.p.m. Po wysadzeniu — pod koniec trzeciego roku można już zbierać z niej liście. Dziesięcioletnie krzewy dają najlepsze plony. Eksploatacja krzewów do 30 a nawet 50 lat. Zbiór liści i kwiatów w klimacie podzwrotnikowym — przez cały rok, co 28 dni. W innych rejonach 3 razy od kwietnia do września.

edn.



— Chyba można ich już rozwiązać...?!

Nasze męki zaczęły się wczesnym rankiem o czwartej trzydziści. Straszny warkot przerwał nasz sen. Wydawało się, że niebo spadło na ziemię. Nieznana siła wyrzuciła nas z pościeli i dośzliśmy do wniosku, że jesteśmy świadkami trzęsienia ziemi, jakie wydarzają się w Ameryce Południowej. Półsenno podbiegłem do okna, aby sprawdzić, czy czasem nie rozpoczęła się nowa wojna światowa. Patrząc przez okno i widząc na dole coś wielkiego,

Roman Pokorny

Zapalanie

czworokątnego. Przypatrywałem się i zrozumiałem: stał przedpotopowy samochód, prawdopodobnie eksponat z Muzeum Techniki. Potwór stał pod naszymi oknami, warczał, krztusił się, strzelał jak kulomiot, wypuszczał z siebie czarny, jak smoła, dym, w którego kłębach z trudem można było rozpoznać pana Baculika.

Baculik mieszka w budynku naprzeciw. Zobaczywszy mnie, uśmiechnął się i mile powiedział:

— Dzień dobry, panie Pokorny. Kupilem okazjnie samochód. Tanie, za 230 koron. Teraz codziennie będę jeździł nim do pracy.

Znowu zaczął coś majstrować przy chłodnicy. Samochód drgnął, zaczął strzelać, charczeć, a potem

coś widocznie stanęło mu w poprzek gardła, bo zamilkł. Tymczasem w oknach pojawiło się wielu półsennych mieszkańców.

Pan Baculik próbował uruchomić swój samochód. Ciągnęło się to od czwartej trzydziści do siódmej. Potem pojechał do pracy autobusem.

Następnego ranka wszystko powtórzyło się. O czwartej trzydziści — artyleryjska salwa, jak pod Verdun. I znowu zaspani ludzie w oknach. A samochód parskał, przeskakiwał, trzeszczał i trząsł się. Pan Baculik nieustannie kręcił korbą, ale bez rezultatu. Do pracy znowu pojechał autobusem.

Nastął trzeci ranek. I znowu — wybuchy, palba, grzyty. Czarny od gazów spalinowych, które dochodziły aż do czwartej piętra naszego domu, pan Baculik z miłym uśmiechem witał sąsiadów, ze złością patrzących z okien, i jakby chciał się usprawiedliwić: „Patrzcie, w żaden sposób nie chce się ruszyć. Nie zapala!”

Ale oto razu pewnego, kiedy wszystko rozpoczęło się jak zwykle od artyleryjskiej palby, wybuchów i zgrzytów, a w oknach pojawiły się te same rozżalone twarze, usłyszeliśmy radosny krzyk Baculika:

— Hurra! Zapalił!

Patrzmy, rzeczywiście: potwór palił się wielkim, jasnym płomieniem.

W końcu pan Baculik mógł się uspokoić. A wraz z nim wszyscy sąsiedzi. Co prawda, od tego czasu brakowało nam czegoś, do czego zdążyliśmy się już przyzwyczaić.

Tłumaczył: L.M.

A WIĘC MAMY WIOSNĘ!

Pierwszą sztuką świata, była... sztuka mięsa!

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. Figiel, zart (złożliwa wyrządza szkód); 2. Część ery; 7. Pozywienie odpowiednio przyrządzone; 9. Mieszanka metali; 10. Przedrostek oznaczający przeciwieństwo; 11. Doręczny go listonosz; 12. Jest go pełno na naszych ulicach — pył; 16. Powszechnie przyjęty zwyczaj ubierania się; 18. Klub ten w Warszawie, posiada stadion LA z tartanową bieżnią; 19. Polska czerwień; 20. Jedna z ocen stosowana w szkole; 21. Murycyna numeracja.

PIONOWO: 1. Powstaje przy uderzeniu wiosem w wodę; 2. Ślad; 4. Może być zbroń lub inka; 5. Brat ojca; 6. Zle wykonany przedmiot; 7. Marka samochodów ZSRR, na licencji których produkowane były Warszawy; 8. Przerwa między aktami przedstawienia; 13. Okropny zapach; 14. Bieg rzeki; 15. W ZSRR przed rewolucją; 17. Jedna z największych rzek świata w Azji uchodzi do Morza Ochockiego; 18. Właska słomy.

Rozwiązania prosimy przysyłać w terminie do 12 kwietnia br. na adres redakcji (patrz str. 2) z dopiskiem: „Krzyżówka z nr 7”. Za prawidłowe rozwiązanie przyznane zostaną w drodze losowania nagrody książkowe. Rozwiązanie krzyżówki z nr 5 (26): poziomo — morwa, świst, parasol, smok, sens, kapa, laik, paka, usta, al-kier, taras, plusz; pionowo — marsz, wrak, włos, toast, rasa, pomadka, lemiech, sport, dzik, zamaz, alfa, Ural.

Nagrody książkowe wylosowali: Danuta Chodaczek — Bukowo, Grażyna Aleksandrowicz — Zagórze, Hanna Galus — Ostrów Wlkp.

